Czwartek, 9 września 1948

Cena 5 zł

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCJALISTYCZNEJ

Nr 249 — Kraków — Rok 57

REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
Kraków, Rynek Główny 30
Telefony redakcji: 158-53; 585-16; — Telefon administracji 527-60; — wewn. 38
Sekretariat redakcji czynny w godzinach 10—12 16—18
Administracja czynna w godz. od 9—16, w soboty od 9—15

WEZWANIE

TOWARZYSZE BIORĄCY UDZIAŁ W KONFERENCJI CENTRALNEGO AKTYWU PPS WINNI ZGŁOSIĆ SIĘ W DNIU 13 BM. W GODZ. 20—23 LUB 14 BM. W GODZ. 6—9 W GMACHU CKW PPS W WARSZAWIE, UL. DASZYŃSKIEGO 18, SKĄD ZOSTANĄ PRZEWIEZIENI SAMOCHODAMI DO OŚRODKA SZKOLENIOWEGO IM. ST. DUBOIS W OTWOCKU. W OŚRODKU TYM OBRADOWAĆ BĘDZIE CENTRALNY AKTYW PPS.

Istota walki klasowej na wsi i sojuszu robotniczo-chłopskiego

Referat tow. Hilarego Minca na Plenum KC PPR

WARSZAWA (SAP) — Uchwały lipcowego Plenum Komitetu Centralnego naszej Partii odbiły się głośnym echem na [illegible] na wsi, pomocy biednym i średnim chłopom, ograniczenie wzrostu [illegible] rozwój spółdzielczości, uspołecznienie podstawowych środków produkcji i likwidacja elementów kapitalistycznych na wsi — wszystko to znalazło szeroki odzew nie tylko wśród aktywu wiejskiego naszej Partii, nie tylko wśród aktywu SL, PSL, PPS, działaczy samopomocowych, działaczy spółdzielczych, aktywistów oświato[illegible]

[illegible]

wzrost aktywności, rzuciły światło na wiele dotychczas nieznanych bolączek życia wiejskiego, postawiły w sposób jasny szereg dotąd nieznanych zagadnień i problemów, ujawniły całą głębokość różnic klasowych na wsi i całe niebezpie[illegible]

Ta ocena jest niewątpliwie słuszna. Niewątpliwie został zrobiony wielki skok naprzód. Chodzi teraz o to, żeby tego dorobku nie zmarnować, żeby na podstawie doświadczenia pracy partyjnej w terenie w ciągu okresu, który minął od lipcowego do obecnego plenum, sprecyzować stanowisko Partii w najważniejszych zagadnieniach odczuwanych przez teren jako niezrozumiałe lub niedostatecznie jasne i [illegible] konkretne zadania Partii w [illegible] polityki [illegible]

Zagadnienie walki klasowej na wsi

[illegible] wał w tych czy [illegible] postaciach wróg klasowy i [illegible] dzie — wszędzie w takich wystąpieniach czerwoną nicią przebijało się jedno twierdzenie:

Na wsi nie ma kapitalistów, nie [illegible] j biednych — są tylko pracowici i [illegible]

[illegible] tak samo, czyż nie twierdzili, że do wszystkiego doszli własną pracą i wysiłkiem bez wyzyskiwania innych i że każdy ma te same możliwości, co i oni?

[illegible] które miały miejsce po Plenum lipcowym, wystąpienia wroga klasowego o rzekomej klasowej jedności wsi, o braku kapitalistów i wyzysku spotkały się z mocnym i twardym opo[illegible] ty wyzysku najemnej siły roboczej, fakty olbrzymich haraczów nakładanych na biedaków przy wypożycza[illegible] bardzo często zostały po prostu wyszabrowane bez żadnych tytułów prawnych, fakty niepłacenia podat[illegible] biednych i średnich chłopów, fakty opanowywania spółdzielń i wykorzystania stanowisk w spółdzielczości dla przechwytywania najcenniejszych de[illegible] nia nawozów sztucznych do biedoty, fakty przechwytywania kredytów przeznaczonych przez rząd dla biednych i średnich chłopów, fakty lichwy pieniężnej, lichwy zbożowej, fakty [illegible]

[illegible] naszej [illegible]

tyjnej jest na fali wielkiego [illegible] szenia, które wywołały na [illegible] szczędzić wysu[illegible] chłopów, by izolować od reszty [illegible] rozbijając kłamliwą legendę o rzekomej jedności wsi. W tym celu trzeba, żeby Partia, a w szczególności organizacje wiejskie i aktyw d[illegible]

kładnie uświadomiły sobie jak przebiega podział klasowy na wsi. Trzeba aby pojęcie biedno-średniego chłopa i wyzyskiwacza wiejskiego, wiejskiego kapitalisty stały się jasne. Jest [illegible]

Kogo uważamy za biednego chłopa?

[illegible] chłopa uważamy [illegible], który nie [illegible] umrzeć z głodu. Oczywiście, że ta biedota, której położenie jest najtrudniejsze, której poczucie krzywdy i wyzysku jest najgłębsze, i poczucie konieczności zmiany obecnego [illegible] że ta biedota jest najbliższa klasie robotniczej, stanowi jej bezpośrednią [illegible]

Kogo uważamy za średniego chłopa?

Za średniego chłopa uważamy ta[illegible]

inwentarza i który nie ucieka się do wyzysku innych.

Ten średni chłop jest ciągle i stale zagrożony, gdyż nieubłagane prawa rozwoju ekonomicznego rujnują jego gospodarkę. Tylko nielicznym średnim chłopom udaje się wzbogacić i przejść do rzędu wyzyskiwaczy wiejskich. Większość ich prędzej czy później ulega ruinacji, a gospodarstwa średniorolne czy to np. [illegible] działy rodzinne stają się prędzej czy później gospodarstwami małorolnymi, gospodarstwami biedoty.

[illegible] klasy robotniczej.

Walka o średniego chłopa, o wyrwanie go spod wpływu wyzyskiwa[illegible] sojuszu z klasą [illegible] ścia walki klasowej na wsi.

Kogo uważamy za kapitalistę wiejskiego?

Za kapitalistę wiejskiego uważamy tego, kto w ten czy inny sposób w tej czy innej formie żyje z wyzysku innych chłopów, żyje z ich pracy.

[illegible] tych hektarów sporo np. przy licznej rodzinie i nie żyć z wyzysku ludzkiej pracy. Można naodwrót [illegible] mniej a być [illegible] skim kapitalistą. Nie należy też uważać za kapitalistę wiejskiego każdego komu się trochę lepiej powodzi, kto trochę lepiej żyje, kto osiągnął pewną zamożność.

Czego się najbardziej boi wiejski [illegible] tę izolację przez niesłuszne, [illegible]

Nie ulega wątpliwości, że jeżeli te [illegible] czyć masie chłopskiej, to ona sama u siebie w terenie, w swojej gminie,

(Ciąg dalszy na str. 2)

24 godzinny rząd Schumana

nie otrzymał votum zaufania

PARYŻ. — Francuskie Zgromadzenie Narodowe na ostatnim posiedzeniu 295 głosami przeciwko 289 uchwaliło [illegible] rządowi premiera Schumana, powodując trzeci w ciągu ostatnich 6 tygodni kryzys rządowy.

Przeciwko Schumanowi głosowali, poza komunistami, gaulliści, oraz, co jest wielce znamienne, większość radykałów, mimo że ministrowie ich weszli w skład rządu.

Po głosowaniu premier Schuman udał się do prezydenta Auriola, składając na jego ręce formalną rezygnację rządu.

Prawicowe koła francuskie prowadzą ożywioną kampanię na rzecz sformowania nowego rządu z udziałem gaullistów. Wysuwają oni przy tym na ewentualnego premiera takiego rządu „socjalistę" Jules Mocha, ministra spraw wewnętrznych w dotychczasowym rządzie, lub Rene Plevena, jednego z najbardziej zdeklarowanych zwolenników de Gaulle'a i b. ministra finansów w jego rządzie.

W Paryżu zwraca się uwagę, iż rząd Schumana ustanowił swego rodzaju rekord, nie notowany dotychczas w dziejach Francji. Przetrwał dokładnie 2 i pół dnia.

Kolaborantka Wielgomasowa skazana na 6 lat więzienia

We wtorek w godzinach wieczornych został ogłoszony wyrok w dwudniowym procesie współpracowniczki gadzinowej prasy okupacyjnej Heleny Wielgomasowej. Została ona skazana na 6 lat więzienia.

Z uwagi na to, że zarówno prokurator jak i obrona zrezygnowali z pozostałych do przesłuchania świadków Sąd zamknął postępowanie dowodowe i udzielił głosu prokuratorowi Witkowskiemu.

Wobec nagromadzonych dowodów współpracy z okupantem — utworów wydrukowanych w prasie gadzinowej — wina oskarżonej została całkowicie udowodniona. [illegible] wodniono jej również świadomość działania i skutki jakie przynosiła [illegible]

[illegible] czył prok. [illegible]

Po przemówieniu obrońcy [illegible] zana została na 6 lat więzienia i utra[illegible]

Robotnicy francuscy nie dadzą się oszukać jałmużną

[illegible] ła rząd francuski do cofnięcia się [illegible] zajmowanego stanowiska. Przyznano pierwszą podwyżkę dla robotników zakładów prywatnych w wysokości [illegible]

[illegible]

stwierdza, że robotnicy nie dadzą się zwieść tą podwyżką przy pomocy, której rząd chce ominąć całość problemu płac. CGT wzywa robotników do jedności akcji w celu przeprowadzenia całości programu.

Wszystkie francuskie zw. zaw. tak CGT jak Force Ouvriere i chrześcijańskie zgodne są co do tego, że podwyżkę płac robotniczych o 2.500 fran[illegible] tecznego wzrostu siły nabywczej płac robotniczych.

[illegible] publicznej okręgu paryskiego zostali wezwani przez swoje władze związkowe do rozpoczęcia strajku we [illegible]

Terror w Grecji

ATENY (SAP) — W nocy z 5 na [illegible] obławy, rewizje i aresztowania. [illegible]

Bevin nie weźmie udziału

we wszystkich posiedzeniach ONZ

[illegible] dzie przewodniczył delegacji brytyjskiej na ogólne zgromadzenie ONZ w Paryżu tylko w początkowych stadiach. [illegible]

[illegible] zgromadzenia. [illegible] ści min. Bevina [illegible] delegacji brytyjskiej bę[illegible] podsekre[illegible] Nejl.

Referat tow. Hilarego Minca na Plenum KC PPR

(Ciąg dalszy [illegible]) w swojej [illegible] najlepiej pokaże nasz [illegible] podział z większą ścisłością i dokładnością, niżby to potrafił przeprowadzić niejeden ekonomista czy statystyk.

Jako partia marksistowska wiemy, że likwidacja kapitalistów wiejskich jako klasy możliwa jest tylko na podstawie masowego [illegible] wsi na zespołową gospodarkę. To zaś jest możliwe tylko w rezultacie długotrwałego procesu. Dlatego stawianie przed sobą jako bezpośredniego zadania dziś czy w najbliższych latach likwidacji elementów kapitalistycznych na wsi byłoby zwykłym awanturnictwem.

Jakiemu więc celowi służy proklamowana przez PPR walka z kapitalistami wiejskimi?

Odpowiadamy na to: chcemy, możemy i musimy ograniczać wzrost elementów kapitalistycznych na wsi, ograniczyć ich bogacenie się, ograniczyć ich wyzysk w stosunku do reszty chłopów, a przez to samo pomóc olbrzymiej większości wsi, biednym i średnim chłopom, pomóc im w wydarciu przewagi na wsi z rąk bogaczy.

Jakie są zadania naszej Partii w tej dziedzinie?

Ceny -- podatki -- kredyty

Obecny rok jest rokiem dobrego urodzaju. Bez zapobiegawczej akcji rządu cena żyta wynosiłaby za kwintal może 1.500 zł., a może 1.200 zł, ale napewno nie ponad 2000 zł, jaką płaci obecnie rząd. Ale i rząd i robotnicy w mieście rozumieją, że taka polityka uderzyłaby ciężko w wieś, zwłaszcza w biednych i średnich chłopów, byłaby sprzeczna z sojuszem robotniczo-chłopskim.

Dlatego robotnicy w mieście zgodzili się, a rząd konsekwentnie przeprowadza politykę dobrej, stałej, opłacalnej ceny na zboże.

Jak się zachowują bogacze wiejscy wobec tej polityki rządu? Jeżeli nie wszyscy, to duża ilość bogaczy wiejskich stara się spekulować na zniżkę zboża, siać panikę, obniżać jego cenę po to, żeby zboże skupować i sprzedawać je później spółdzielniom czy państwu, zagarniając różnicę cen do kieszeni. Tak w praktyce wygląda w tej kardynalnej dla interesów wsi sprawie działalność bogaczy wiejskich, obłudnie szermujących hasłem rzekomej jednolitości wsi.

Rzecz jasna, że zadaniem naszej partii w tych warunkach jest mobilizowanie mas biednych i średnich chłopów przeciwko wiejskim bogaczom i spekulantom dla przecinania w zarodku wszelkich prób spekulacji na zniżkę [illegible].

Przejdźmy teraz do zadań naszej Partii w dziedzinie podatkowej. Jak wiadomo, rolnictwo u nas obciążone jest z jednej strony podatkiem gruntowym, z drugiej strony tzw. funduszem oszczędzania, przy czym biedni chłopi nie płacą funduszu oszczędzania. Stopa funduszu oszczędzania została ostatnio znacznie podwyższona.

Dlaczego nastąpiła ta podwyżka? Każdy gospodarz wie, że oszczędzać można i należy wtedy przedewszystkim, kiedy wypada rok z dużymi wpływami i dużymi dochodami. W roku wyjątkowego dobrego urodzaju dużych wpływów i dużych dochodów, stopa przymusowego oszczędzania może i powinna być podniesiona. Być może, że w innych latach, gdyby warunki klimatyczne okazały się gorsze, stopa przymusowego oszczędzania będzie obniżona.

Bogacze wiejscy często podnoszą krzyk o rzekomej nieopłacalności gospodarki przy obecnym obciążeniu. Opowiadano im jak na taki fałszywy alarm dał słuszną i druzgocącą odpowiedź na pewnym zebraniu jeden biedny chłop: „Skoro mówisz, że ci się gospodarka nie opłaca to oddaj mi swoją ziemię, a ja już z niej zapłacę i podatek i przymusową oszczędność". Nie trzeba dodawać, że na tę ofertę przychylnej odpowiedzi ze strony bogacza wiejskiego nie nastąpiło.

Zadaniem organizacji partyjnej jest przypilnować, aby przewidziane przez prawo należności z tytułu podatku gruntowego i przymusowej oszczędności zostały w pełni i w terminie wpłacone. Zadaniem organizacji partyjnej jest zwalczać wszystkie fałszywe alarmy o rzekomej nieopłacalności gospodarki i łamać w oparciu o aktywność szerokich mas biednych i średnich chłopów wszelkie próby sabotażu podatkowego ze strony wiejskich kapitalistów.

Im lepiej i im wcześniej zostaną ściągnięte należności podatkowe od bogaczy wiejskich, [illegible] mogą być [illegible] ulgi w obciążeniach z tytułu przymusowej oszczędności w stosunku do gospodarstw średnich. Zadaniem naszej partii jest w oparciu o aktywność mas średnich i biednych chłopów stworzenie takich warunków pracy aparatu podatkowego, ażeby każde podanie o ulgi było indywidualnie, skrupulatnie, ściśle badane, aby decyzja była wydana słusznie i sprawiedliwie po pełnym zbadaniu sytuacji danego gospodarstwa, aby pełną należność płacił ten, kto może i powinien płacić, a ulgi otrzymywał ten, kto na nie zasługuje.

Uważam za stosowne wystąpić tu w imieniu Biura Politycznego z jeszcze jedną propozycją w sprawie naszego systemu podatkowego i jeżeli Komitet Centralny się zgodzi to nasi ministrowie postawiliby taki wniosek w rządzie. Mamy w Polsce około 900 tys. gosp. najbiedniejszych o przychodowości poniżej 10 q. Gospodarstwa te już pierwszą ratę podatku gruntowego zapłaciły. Wydaje się słusznym i sprawiedliwym, żeby te najbiedniejsze gospodarstwa zwolnić całkowicie od drugiej raty podatku gruntowego. Słuszne jest ażeby państwo w swej polityce obciążeń finansowych możliwie najbardziej oszczędzało najbiedniejszych, lecz właśnie fakt, że w tym roku obciążamy wydatniej kapitalistyczną część wsi, właśnie ten fakt daje nam możność wystąpienia z wnioskiem o dalsze odciążenie najbiedniejszej części wsi.

Ważnym zagadnieniem polityki gospodarczej na wsi jest zagadnienie kredytów. Indywidualne gospodarstwa chłopskie otrzymują w tym roku ponad 13 miliardów zł kredytów. Podkreślam, że chodzi tu o kredyty dla gospodarstw indywidualnych. W intencjach rządu ta olbrzymia suma 13 miliardów przeznaczona jest dla biednej i średniej wsi. W praktyce [illegible] jednak nie jest. W przeważającej części kredyty przeznaczone dla [illegible]

Dzieje się to dzięki [illegible] aparat bankowy nie działa jeszcze w tej dziedzinie w myśl intencji rządu i nie przeprowadza w polityce kredytowania wsi żadnego zróżnicowania kredytowego. Dotychczasowy system zabezpieczenia kredytów przez żyrantów musi być zastąpiony innym systemem, ułatwiającym a nie utrudniającym biednemu i średniemu chłopu uzyskanie kredytów.

W ramach ogólnej reorganizacji banków musi zostać zmieniony ogólny system finansowania rolnictwa. W ramach tej reorganizacji należne miejsce winny otrzymywać spółdzielnie kredytowe. Zadaniem zaś Partii w terenie będzie, w oparciu o zmieniony system finansowania rolnictwa i szeroką aktywność mas biednych i średnich chłopów pilnować, by potok kredytów szedł zgodnie z intencjami rządu, aby potok kredytów zasilał i ożywiał gospodarstwa drobnych i średnich chłopów.

Ośrodki maszynowe

Według danych Ministerstwa Rolnictwa na dzień 1. 8. 1948 r. liczba ośrodków zorganizowanych wynosiła 1140, a liczba traktorów w tych ośrodkach 1084. W ciągu roku 1949 państwo będzie w stanie prawdopodobnie przydzielić dla ośrodków około 800 traktorów oraz znaczną liczbę maszyn rolniczych. (około 1000 szt. pługów traktorowych, ok. 600 szt. kultywatorów traktorowych, ok. 500 szt. siewników do zbóż, ok. 400 szt. siewników do nawozów, ok. 100 szt. żniwiarek itd.). Da to możność znacznego rozszerzenia sieci ośrodków i wzbogacenia ich w inwentarz maszynowy.

Po to jednak, aby ośrodki maszynowe spełniły swą rolę trzeba wiele zmienić w ich organizacji. Nie rzadkie są wypadki, kiedy bogacz wiejski korzysta z traktora znajdującego się w ośrodku maszynowym, a własną siłę pociągową, konie czy nawet traktor, wypożycza za gruby haracz biednemu i średniorolnemu [illegible].

Należy administrację ośrodków maszynowych podporządkować kontroli i nadzorowi drobnych rolników. W tym celu trzeba powoływać przy gminnych spółdzielniach komisje ośrodków maszynowych. Komisje te będą sporządzały plan pracy ośrod[illegible] podstawie listy użytkowników, zachowując kolejność najpierw najbiedniejszych, nie posiadających siły pociągowej, a następnie innych biednych i średnich chłopów.

W miarę tego, jak wzrastać będzie liczba ośrodków maszynowych i ich rola, zarządzanie ośrodkami maszynowymi stanie się coraz bardziej skomplikowane. Dlatego ośrodki maszynowe muszą znaleźć silne oparcie i mocną bazę w pomocy państwa. Powiatowe lub rejonowe stacje obsługi technicznej ośrodków maszynowych organizowane przez TOR muszą się [illegible] ośrodkami nie tylko technicznej pomocy, ale również kierownictwa gospodarczego, administracyjnego i politycznego. W ten sposób powstaną zręby spółdzielczo - państwowej organizacji, która na wielu odcinkach naszego życia zdaje już nieźle egzamin. Kontrola użytkowników i samorząd spółdzielczy na dole oraz techniczne administracyjne i gospodarcze i polityczne kierownictwo realizowane przez państwo od góry — oto zasada tej reorganizacji.

Partyjne organizacje w terenie muszą opiekę i ogólne polityczne kierownictwo ośrodkami maszynowymi i stacjami obsługi traktować jako ważne polityczne zadanie.

Spółdzielnie rolnicze Samopomocy Chłopskiej

Podstawowym ogniwem spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu są u nas spółdzielnie gminne i powiatowe związki gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Gminne spółdzielnie zrzeszają dotychczas tylko [illegible] proc. ludności wiejskiej. Wielkie masy biednych i średnich chłopów, robotników rolnych, wyrobników nie należą dotąd do spółdzielni. Nie może być mowy o wyrwaniu spółdzielni spod wpływu bogacza wiejskiego bez umasowienia spółdzielni, bez aktywnego udziału w jej pracy szerokich mas biednych i średnich chłopów. Trzeba żeby spółdzielnia systematycznie myślała o potrzebach swych członków i ułatwiała ich życie i pracę. Dlatego np. gminne spółdzielnie w miejscach, gdzie punkty skupu są oddalone winny organizować zbiorowy transport dla ułatwienia dostarczania zboża przez chłopów nie posiadających siły pociągowej.

Zbyt produkcji mięsnej decyduje [illegible] wynikach pracy gospodarstwa [illegible] w dużym stopniu opanowany jest przez prywatnych spekulantów. Stąd anarchia na tym rynku, stąd wyzysk chłopa producenta i trudności konsumenta robotnika w rodzaju tych, przejściowych zresztą trudności w zaopatrzeniu miast w mięso i tłuszcz, które przeżywamy obecnie.

Gminne spółdzielnie winny i mogą masowo organizować punkty spędu, na których zakupy byłyby dokonywane przez państwową spółdzielczą rolniczą centralę mięsną. Masowe i skuteczne organizowanie punktów spędu uwolniłoby chłopów od pośrednika — spekulanta, stworzyłoby w chłopach przekonanie, że spółdzielnia przynosi im korzyść, przyczyniłoby się do znacznego umasowienia spółdzielczości, jednocześnie zapewniając normalną dostawę mięsa do miast.

Obok działalności handlowych spółdzielni zaopatrzenia i skupu, obok ośrodków maszynowych gminna spółdzielnia prowadzi bardzo czę[illegible]cze, sady, i jednocześnie zaczyna już zakładać piekarnie, masarnie, pralnie, gospody. Prowadzenie tak różnorodnych czynności ułatwia uchwycenie kierownictwa spółdzielniami przez bogaczy [illegible] datny grunt dla wszelkiego rodzaju nadużyć.

Komitety sklepowe

Mogą i powinny być rozwinięte komitety sklepowe, [illegible] będą decydowały o rozdziale towarów, pilnowały, aby najniezbędniejsze towary dostały się sprawiedliwie małorolnym i średniorolnym chłopom, aby nie zostały „wyłapane" przedwcześnie przez bogatych chłopów, spekulantów i różnych kumotrów kierowników spółdzielni. Do tych komitetów sklepowych można i trzeba wysuwać kobiety — chłopki. W dążeniu do umasowienia ich prac i ograniczenia biurokratycznych nawyków do wyrwania ich spod wpływu bogaczy wiejskich należy szeroko oprzeć się na społecznym nadzorze i kontroli, na aktywności członków, [illegible] wciąganiu ich w różnorodne dziedziny pracy spółdzielni gminnej. Każdy komitet powiatowy, każdy komitet gminny winien czuć się odpowiedzialny za kierunek działalności spółdzielni na swoim terenie, winien opiekować się spółdzielniami, zapewnić im polityczną pomoc, opiekę i kierownictwo, dbać o słuszną klasową linię ich postępowania.

Oczyszczenie i odnowienie wiejskiego aparatu gospodarczego i administracyjnego

Jakżeby inaczej wyglądała wieś polska, gdyby panowała na niej sprawiedliwość podatkowa, gdyby bogaty nie przerzucał ciężarów podatkowych na biednego, gdyby kredyty państwowe szły istotnie dla biednych i średnich chłopów, gdyby maszyny dane przez państwo orały ziemię tych, dla których państwo te maszyny przeznacza, gdyby spółdzielczość sprawiedliwie rozdzielała towary i materiały produkcyjne, gdyby szybko wypierała spekulanta i ogarniała swą działalnością coraz to nowe dziedziny zaopatrzenia i zbytu, gdyby w pełni była przestrzegana państwowa polityka cen.

Żeby te cele zrealizować, trzeba budzić świadomość klasową i organizować biednych i średnich chłopów, trzeba łamać opór bogaczy wiejskich i izolować ich od reszty wsi. Trzeba zwalczać i demaskować wszystkie ciemne siły, sprzymierzone z kapitalistami wiejskimi.

Trzeba sobie jednak zdawać sprawę, że to wszystko nie wystarczy. Nie można realizować polityki państwa na wsi i bronić w pełni biednego i średniego chłopa przed wyzyskiem bez gruntownego przewietrzenia tego aparatu gospodarczego i administracyjnego, który obecnie posia[illegible].

Zdaniem naszej Partii, po uprzednim gruntownym przygotowaniu, na które potrzeba 2 — 3 miesięcy, we wszystkich spółdzielniach gminnych i powiatowych, we wszystkich gromadzkich gminnych i powiatowych organizacjach Samopomocy Chłopskiej winny się odbyć nowe wybory. Na zebraniach wyborczych członkowie rad nadzorczych, zarządów, kierownicy, winni stanąć przed masą członkowską, złożyć sprawozdanie, wysłuchać krytyki, odpowiedzieć na zarzuty i niech masa zdecyduje kto jest dobry, a kto zły, kto służy interesom biednych i średnich chłopów, a kto interesom wyzyskiwaczy, kto uczciwie pracował i podnosił spółdzielnię, a kto nadużywał stanowiska i kradł, kto ma odejść i kto ma zostać. I niech żadna legitymacja partyjna nie zasłania nikogo i nie broni nikogo przed tym sprawiedliwym sądem mas.

W wyborach do władz spółdzielczych i organizacji Samopomocy Chłopskiej kierować się — rzecz jasna — należy zasadą klasową. Wyzyskiwacz wiejski, wiejski kapitalista może być członkiem spółdzielni gminnej ale nie może i nie powinien zasiadać w jej władzach.

Z wielką kampanią wyborów do władz spółdzielczości i Samopomocy Chłopskiej powinno być połączone przejrzenie wiejskich władz administracyjnych. Jeżeli chodzi o powiatowe i gminne rady narodowe, to trzeba przypomnieć, że obywatele mają prawo żądać w każdej chwili odwołania tego czy innego jako członka, którego działalność jest sprzeczna z interesami ludności pracującej.

Jest rzeczą niewątpliwą, że przy masowej kampanii wyborów i oczyszczenia aparatu biedny i średni chłop sprawiedliwie oceni wiedzę prawdziwie wiejskiej inteligencji np. postępowej części nauczycielstwa lecz jest również niewątpliwą rzeczą, że nie postawi on u steru władzy wyzyskiwaczy, spekulantów i kombinatorów tylko dlatego, że przy wyzysku, spekulacji i kombinacjach potrafią się oni posługiwać nabytymi wiadomościami.

Przygotowanie wielkiej kampanii oczyszczenia wiejskiego aparatu administracyjnego i gospodarczego będzie na najbliższy okres centralnym zadaniem Partii.

Spółdzielnie produkcyjne

Kampania oczyszczenia aparatu na wsi musi się stać wielką bitwą polityczną, którą nasza Partia przeprowadzi w ścisłym współdziałaniu z SL PSL, PPS i Zw. Samopomocy Chłopskiej. Jasnym jest, że wieś do zagadnienia o tak podstawowym znaczeniu odnosi się z wielką ostrożnością, a wyzyskiwacze wiejscy, co jest zupełnie zrozumiałe, odnoszą się do spółdzielni produkcyjnych wrogo i z nienawiścią, wśród pewnej, bardziej świadomej, części biedoty istnieją tendencje przychylne dla organizowania spółdzielni produkcyjnych, dla olbrzymiej, przeważającej części wsi, dla większości biednych i średnich chłopów przeważającym jest nastrój wyczekiwania.

8 pytań i odpowiedzi

Chłop chce przede wszystkim i ma do to prawo, wiedzieć dokładniej, jaśniej jak będą wyglądały spółdzielnie produkcyjne.

Pytanie pierwsze: jakie będzie tempo rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w Polsce?

Odpowiadamy: tempo to zależeć będzie od ilości maszyn, które państwo potrafi przeznaczyć dla spółdzielni produkcyjnych, ilości środków finansowych, które państwo na ten cel potrafi wydzielić i od gotowości chłopów i ich przygotowania dla tworzenia tych spółdzielni.

W 1949 r. państwo będzie dysponowało maszynami i środkami finansowymi dostatecznymi dla wyposażenia spółdzielni, które objąć by mogły około 1 procent wszystkich gospodarstw rolnych w Polsce. Rzecz [illegible], że w następnych latach możliwości państwowe będą rosły, ale o ile można przewidzieć w roku np. 1950 czy 51 nie będą one zbyt znacznie większe niż w roku 1949. W 1949 roku państwo będzie mogło dostarczyć maszyn i środków finansowych dla objęcia przez spółdzielnie 1 proc. gospodarstw, ale czy to znaczy, że w 1949 roku 1 procent gospodarstw będzie musiał być objęty spółdzielniami? — Nie. — Bowiem o tempie będzie decydować poza możliwościami maszynowymi i finansowymi państwa to, czy znajdzie się dostateczna ilość przygotowanych i zdolnych do pracy w spółdzielniach zespołów t. zn., że w 1949 r. będzie objętych spółdzielniami produkcyjnymi nie więcej niż 1 procent gospodarstw, ale może być takich objętych mniej. Bowiem Partia nasza stoi na stano-

(Dokończenie na str. 3)

Referat tow. Hilarego Minca na Plenum KC PPR

[illegible] że nie [illegible] może być [illegible] szkodliwego niż lekkomyślny pośpiech w organizowaniu spółdzielni produkcyjnych, niż pogoń za ich ilością. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o jakość. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o to, aby nowo powstałe spółdzielnie były jednostkami żywotnymi, dobrze pracującymi, przynoszącymi wyraźną poprawę bytu ich członkom. Nie o ilość tu bowiem chodzi, a o to, aby nowo powstałe spółdzielnie stanowiły wzór i przykład nowej drogi gospodarowania dla chłopów, aby zyskały sobie wśród nich szacunek i autorytet.

[illegible] kapitaliści chcą [illegible] twierdzą, że nasza Partia chce [illegible] spółdzielczością produkcyjną wszystkie gospodarstwa i to zaraz. To jest oczywista bzdura. W rzeczywistości przypuszczamy, że w 1949 roku, a pewno i w następnych latach chętnych do organizowania spółdzielni będzie znacznie więcej niż można będzie tych spółdzielni, wychodząc z bazy maszynowej i finansowej — organizować. Dlatego wypadnie prawdopodobnie tych chętnych rejestrować, ustawiać ich, że tak powiem, w kolejce i tylko najlepiej przygotowanych dopuszczać do tworzenia spółdzielni produkcyjnych w 1949 r.

Pytanie drugie: czy zapisywanie do spółdzielni będzie dobrowolne czy przymusowe?

Odpowiadamy: dobrowolne. A wszystkich tych członków naszej Partii, którzy by chcieli w sposób przymusowy organizować spółdzielnie produkcyjne Partia będzie karać.

Pytanie trzecie: czy przy wchodzeniu do spółdzielni produkcyjnych chłopi tracą prawo [illegible]?

[illegible] spółdzielni produkcyjnych chłopi nie tracą prawa [illegible]

Pytanie czwarte: Jakie będą formy spółdzielni produkcyjnych i które z tych form Partia będzie popierać?

Odpowiadamy: istnieje szereg form produkcji zespołowej w rolnictwie. Najluźniejsza forma spółdzielczości wytwórczej jest tzw. zrzeszenie uprawowe. Zespołowość polega na wspólnych czynnościach uprawy roli, siewu i zbiorów. Posiadanie i użytkowanie inwentarza żywego zostaje indywidualne. Rozdział zbiorów następuje proporcjonalnie do włożonego udziału ziemi, pracy i środków produkcji.

Następną formą wyższą spółdzielni produkcyjnych są tzw. zjednoczenia wytwórcze. Zespołowość polega tu już na objęciu wszystkich czynności produkcyjnych i połączeniu środków produkcji. Poza spółdzielnią pozostaje ilość ziemi oraz ilość bydła według szczegółowych przepisów statutu oraz dowolna ilość trzody chlewnej i drobiu. Rozdział przychodów następuje proporcjonalnie do włożonej ziemi i środków produkcji.

Trzecią formą spółdzielczości wytwórczej są tzw. związki wytwórcze w których rozdział przychodu następuje według ilości włożonej pracy bez uwzględnienia wartości włożonej ziemi i wartości środków produkcji. Kwestie przystąpienia, wystąpienia oraz pozostawionej poza spółdzielnią ilości ziemi i inwentarza regulują szczegółowe statuty uchwalone przez członków.

Spółdzielnie wytwórcze mogą poza tym tworzyć się na zasadach wspólnej gospodarki tylko w części produkcji gospodarstwa np. w hodowli. Nasza partia nie uważa obecnie za stosowne wskazać na jakikolwiek z tych typów spółdzielni produkcyjnych, jako na jedynie słuszny do stosowania. Nasza Partia uważa, że byłoby to niepotrzebne dekretowanie. Nasza Partia uważa, że działacze chłopscy powinni wypracować dla każdego z wymienionych typów odpowiednie projekty statutów, a teren powinien tworzyć spółdzielnie tego czy innego typu w zależności od lokalnych warunków i od tendencji członków. Nasza Partia będzie popierać spółdzielnie wszystkich wymienionych typów.

Pytanie piąte: kto ma wchodzić do [illegible]

Odpowiadamy: tworzenie spółdzielni produkcyjnej samej biedoty byłoby niesłuszne, gdyż byłoby to izolowanie się od średniego chłopa. Spółdzielnie winny być tworzone z biednych i średnich chłopów. Mogą się zdarzyć wypadki, że kapitalista wiejski będzie chciał wejść do spółdzielni produkcyjnej uczynić to tego, żeby ją rozsadzić od wewnątrz i pokierować według swoich interesów. Dlatego kapitalistów wiejskich do spółdzielni produkcyjnych które będą obecnie powstawały — przyjmować nie należy.

Pytanie szóste: czy spółdzielnie produkcyjne powinny być [illegible] **tylko w miejscowościach** [illegible] **też będzie się także tworzyć spół**dzielnie produkcyjne z nowych osadników na Ziemiach Odzyskanych i na państwowych majątkach na wschodzie kraju?

Odpowiadamy: spółdzielnie produkcyjne winny być tworzone także z nowych osadników na Ziemiach Odzyskanych i na państwowych ziemiach na wschodzie kraju.

Pytanie siódme: czy spółdzielnie [illegible]

[illegible]

Pytanie ósme: czy spółdzielnie produkcyjne będą korzystały z ulg państwowych?

Odpowiadamy: z całą pewnością tak.

Uczynić z majątków państwowych wzorowe gospodarstwa socjalistyczne

Jak widzieliśmy uprzednio, [illegible] rozwój sektora socjalistycznego w rolnictwie poprzez organizowanie spółdzielni wytwórczych i obejmowanie [illegible] indywidualnych gospodarstw będzie się w najbliższych latach odbywał stopniowo i powoli. Tymczasem przewidziany w naszych planach gospodarczych szybki rozwój przemysłu i idący z nim w parze rozwój liczebny ludności nierolniczej wymaga tego, aby państwo nasze poza indywidualnymi gospodarstwami opierało się również w rolnictwie na mocnej socjalistycznej bazie. Taką bazą mogą być i powinny stać się majątki państwowe i inna własność państwa uspołeczniona.

Państwowe majątki mogą i powinny odegrać w Polsce bardzo zasadniczą rolę, spełniając następujące trzy podstawowe funkcje:

1) służyć jako socjalistyczna baza w rolnictwie dla państwa ludowego i ustanowić poważną bazę zaopatrzeniową dla rosnącej ludności nierolniczej.

2) [illegible]

3) służyć dla gospodarstw indywidualnych jako wzór wielkiej, współczesnej, socjalistycznej maszynowej gospodarki i stanowić decydujący bodziec w przechodzeniu chłopów biednych i średnich od gospodarki indywidualnej do gospodarki zespołowej. Jasnym jest bowiem, że dopóki w majątkach będzie trwała zła gospodarka, dopóki będzie ona odstraszała chłopa indywidualnego od gospodarki zespołowej i na odwrót, dobra gospodarka w majątkach państwowych w dużym stopniu zdecyduje o znikaniu chłopskiego niezdecydowania.

Zdaniem naszej Partii w ramach długofalowych planów gospodarczych powinien powstać odcinkowy krótkofalowy dwuletni plan przekształcenia majątków państwowych we wzorowe gospodarstwa socjalistyczne z zadaniem dostarczenia przez majątki od 15 — 20 proc. ogólnokrajowej produkcji zbóż i od 7—10 proc. ogólnokrajowej towarowej produkcji mięsa.

Doświadczenia Związku Radzieckiego

Rosja była, pisał Lenin (tom 16 str. 543): „krajem niewiarygodnego, niesłychanego zacofania, biednym... Rolnictwo dysponowało: 7,8 miliona mi soch, 2, milj. drewnianych pługów, 4,2 milj. żelaznych pługów i 17,7 drewnianych bron (cyfry wzięte ze spisu 1910 r.). Trzeba nam pamiętać, że duża część wspomnianych żelaznych pługów należała do obszarników i zamożniejszej części [illegible] — 34 proc. gospodarstw nie posiadało żadnego inwentarza.

W 1940 r. na polach ZSRR pracowało już 530 tys. traktorów, 182 tys. kombajnów, a na wsi było już 226 tys. ciężarowych samochodów. Jeśli w carskiej Rosji na 1 ha zasiewów przypadało narzędzi tylko wartości [illegible] rubli, to już w 1938 roku przypadało na 1 ha zasiewów w kołchozach narzędzi wartości około 60 rubli. W carskiej Rosji agronomów było w służbie państwowej i samorządowej 2,1 tys., w 1938 r. agronomów było powyżej 100 tys. Dostarczona przez socjalistyczny przemysł nowa technika rolnicza mogła być użyta na polach ZSRR dzięki przeprowadzonej kolektywizacji, która w drodze socjalistycznej przebudowy zastąpiła gospodarstwo drobne gospodarstwem wielkim. Dzięki tej technice i dzięki kolektywizacji w roku 1940 zebrano 7,2 miliarda pudów zbóż, podczas gdy przed rewolucją zbiory osiągnęły 4,6 miliarda pudów. Jeszcze większą różnicę osiągnięto w produkcji towarowej zbóż. W 1913 r. Rosja miała 21,6 milionów ton zboża towarowego a w 1940 r. ZSRR miał 38,3 miliona ton czyli o 17 milionów więcej niż w 1913 r.

Jeżeli Związek Radziecki pobił Niemcy hitlerowskie to nie tylko dlatego, że Armia Radziecka okazała się silniejsza od niemieckiej, że przemysł radziecki okazał się silniejszy od niemieckiego, ale i dlatego, że rolnictwo radzieckie dzięki dokonanym zmianom ustrojowym, pomimo uprzedniego niesłychanego zacofania kraju, okazało się silniejsze od rolnictwa [illegible]

Widzieli oni tam kołchozy dobre i złe. Takie, w których żyło się znośnie bo inaczej w czasie takiej wojny, jaką prowadził Związek Radziecki żyć nie można było i takie, w których żyło się ciężko i nawet bardzo ciężko. Ale dla każdego jest jasne, że tylko kolektywna gospodarka uratowała Związek Radziecki od klęski wojennej, przyniosła mu triumfalne zwycięstwo a nam wyzwolenie. Związek Radziecki jest jedynym krajem, który z olbrzymimi trudnościami w najcięższych warunkach zwycięsko przeprowadził wielkie dzieło przebudowy rolnictwa na socjalistycznych podstawach. Jasnym jest że wobec tego będziemy czerpać z doświadczeń Związku Radzieckiego, przystosowując te doświadczenia do naszych stosunków.

Budownictwo partyjne naszej organizacji wiejskiej

Ostre i jasne postawienie przez Partię zagadnienia walki klasowej na wsi i socjalistycznych perspektyw rozwoju rolnictwa na wielu terenach zróżnicowało nie tylko masę chłopską ale zróżnicowało i partię. Ujawniło się, że w Partii naszej znalazło się wiele elementów kapitalistycznych, spekulanckich, karierowiczowskich i wręcz wrogich w stosunku do naszych założeń programowych. Ujawniło się, że w Partii naszej na terenie wiejskim jest wiele elementów, które legitymację partyjną uważają za odskocznię do osobistego gorastania w pierze, do osobistego bogacenia się [illegible] wyzyskiwaniu reszty wsi.

„Towarzyszy", wyzyskiwaczy, spekulantów, karierowiczów i kombinatorów w Partii nam nie potrzeba.

Rzecz jasna, że równolegle z usuwaniem się lub usuwaniem z naszej Partii elementów wrogich klasowo winna iść systematyczna akcja werbunkowa wśród biednych i średnich chłopów, wśród wyrobników i robotników rolnych, oraz wśród demokratycznej inteligencji wiejskiej. Niewątpliwie akcja ta będzie [illegible] tym większe powodzenie, [illegible] konsekwentniejsza będzie akcja samooczyszczania się naszej partii od elementów jej obcych.

Wielkie i skomplikowane zadania piętrzą się przed naszą Partią na odcinku wsi. Od rozwiązania tych zadań zależy nasza przyszłość i nasz marsz ku socjalizmowi.

Polska Partia Robotnicza, partia budowniczych Polski socjalistycznej staje przed tymi zadaniami w pełnym poczuciu historycznej odpowiedzialności. Nie ulega wątpliwości, że nasza partia i tym wielkim i skomplikowanym zadaniom zwycięsko podoła.

Rola Partii

Rezolucja Plenum CK PPR i przemówienie tow. Bolesława Bieruta na Krajowej Naradzie Aktywu PPR stanowią niewątpliwie najdonioślejsze wydarzenia w bieżącym życiu politycznym Polski. Wynika to bezpośrednio z roli jaką w życiu tym odgrywa ruch robotniczy, a w ruchu tym partia. Właściwe zrozumienie roli partii ułatwi każdemu kto bierze czynny udział w życiu politycznym Polski, prawidłową ocenę [illegible]

PRZEOBRAŻENIA W PPS

Nie jest to istotne, że w tej chwili [illegible] polskim ruchu robotniczym [illegible] formalnie odrębne partie. [illegible] już bardzo naprzód i powstanie zjednoczonej Partii Polskiej Klasy Robotniczej jest kwestią niedalekiej przyszłości. Polska Partia Socjalistyczna przechodzi w tym procesie przeobrażenia ideologiczne i organizacyjne, które czynią z niej partię konsekwentnie rewolucyjną, opartą na założeniach ideowych marksizmu - leninizmu zbudowaną na zasadach demokratycznego centralizmu.

W okresie dzielącym nas od kongresu zjednoczeniowego Partia nasza wyzbywa się resztek ideologicznych i organizacyjnych pozostałości wszczepionych jej niegdyś przez reformistyczne, oportunistyczne, nacjonalistyczne kierownictwo przedwojenne. Gruntowne zrozumienie w szeregach PPS roli partii robotniczej jest zasadniczym warunkiem pomyślnego dopełnienia tego procesu przeobrażeń.

PARTIA CZOŁOWĄ SIŁĄ [illegible]

Partia robotnicza w ujęciu nowoczesnej teorii rewolucyjnego socjalizmu winna kierować walką klasy robotniczej i jej naturalnych sojuszników — drobnego i średniego chłopstwa, inteligencji pracującej, postępowej drobnomieszczaństwa, [illegible] socjalistycznego. Tak pojmowana partia robotnicza jest więc czołową siłą [illegible]

W ustroju demokracji ludowej, gdzie władza znajduje się w rękach mas ludowych, partia robotnicza jest równocześnie wyrazicielką interesów państwa, ona nadaje kierunek [illegible] polityce państwa [illegible] i zewnątrz, ona staje się [illegible] niepodległości. Interes państwa zbiega się tu bowiem po raz pierwszy z interesem [illegible] warstw jego obywateli.

PROCES KIEROWANY

Ustrój demokracji ludowej jest jednak tylko etapem na drodze do socjalizmu, etapem przebywanym w ogniu nieustającej walki z tymi, którzy pragnęliby bądź nawrócić ku przezwyciężonym już formom kapitalistycznym, bądź zahamować proces dalszego narastania elementów socjalistycznych w demokracji ludowej. Przejście od demokracji ludowej do socjalizmu nie jest procesem żywiołowym lecz kierowanym. Kieruje nim właśnie partia robotnicza i aparat państwa ludowego, oparty na klasie robotniczej i współdziałających z nią warstwach ludowych.

Okres demokracji ludowej stwarza jednak specyficzne niebezpieczeństwo dla partii rewolucyjnej. Z chwilą obalenia panowania kapitalistów i obszarników, złamania [illegible] zbrojnych sił kontrrewolucyjnych i ustabilizowania władzy ludowej powstają pozory możliwości pokojowego wrastania w socjalizm. Nie ma tu przecież frontu tak ostrej i bezpośredniej walki, jaki rysował się wtedy, gdy ruch robotniczy miał przed sobą widome oznaki przemocy wroga klasowego w postaci policji, sądów, więzień i bojówek faszystowskich okresu przedwojennego czy też band faszystowskich i reakcyjnego podziemia z okresu pierwszych lat po wojnie. Dlatego nawet niektórzy spośród tych, którzy gotowi byli poświęcić życie walce na „barykadach", zaczynają ulegać wahaniom. Słania się u niektórych [illegible] światowego. Słabnie czujność bojowa na rzecz myślenia kategoriami czysto administracyjnymi.

NASTAWIENIE NA WALKĘ

Gdyby zjawiska takie miały [illegible] do szeregów partii robotniczej [illegible] jej popadnięcie w [illegible], zagubienie właściwej drogi do socjalizmu, zastój na [illegible] pozycjach z tym oczywiście, że rozbrojona duchowo i ideologicznie partia nie byłaby w stanie przeciwdziałać odradzaniu się elementów niedawno obalonego ustroju kapitalistyczno-obszarniczego i musiałaby cofać się krok za krokiem ze zdobytych i na pozór ubezpieczonych pozycji.

[illegible] partia robotnicza [illegible] do zrealizowania ustroju socjalistycznego, musi zachować w pełni swą bojową postawę. Musi być zawsze nastawiona na walkę. Nie może nigdy upajać się [illegible] sukcesami. Kierownictwo partii [illegible] przy tym czuwać, by cała partia była świadoma [illegible]

Masowy rewolucyjny ruch robotniczy mający warunki swobodnego, legalnego rozwoju, jest w Polsce [illegible]. Nic [illegible] dziwnego, że w początkowym okresie powstawania tego ruchu napłynęły do partii robotniczych elementy nie zawsze kierujące się czystym motywem walki. A obok nich znaleźli się ludzie nierozumiejący, jakie obowiązki nakłada przynależność do partii, która jest nie tylko partią rządzącą, ale przede wszystkim partią walczącą. A to nie jest zupełnie to samo.

CZUJNOŚĆ I TROSKA

W tych warunkach partia robotnicza — partia nieustającej walki [illegible] swą ideologiczną linię, czuwać nad swymi kadrami, przeciwdziałać wszelkim objawom beztroskiego kwietyzmu we własnych szeregach. Przede wszystkim zaś musi dbać o to, by nie rozbroiły jej duchowo złudzenia o łagodzeniu się walki klasowej w okresach, kiedy napięcie tej walki rośnie.

Wyrazem takiej czujności i troski o losy polskiej rewolucji jest przebieg ostatniego Plenum KC PPR i Krajowej Narady jej aktywu. Jest zarazem szkołą dla całego ruchu robotniczego Polski.

Sprawa befsztyka:

Zagadnienie życia 40 mil. Francuzów

(Korespondencja własna)

PARYŻ, w sierpniu

„Zobaczy Pan! Stoimy w przeddzień 18 Brumaire'a" powtarza po raz nie wiem który mój znajomy profesor historii z College, entuzjasta analogii historycznych. Profesor podobnie, jak i wielu przedstawicieli małej burżuazji wierzy, iż IV Republika znajduje się w stadium Dyrektoriatu sprzed dokładnie 150 laty. Po Dyrektoriacie przyszedł Napoleon, po dwunastym, czy trzynastym gabinecie od czasu wyzwolenia przyjdzie chyba de Gaulle.

Na szczęście nie wszyscy ludzie we Francji podzielają historiozofię profesora. Mit o „człowieku opatrznościowym" szerzony i narzucany masom przez propagandę RPF nie przemawia przede [illegible] do robotników. Ludzie są zmęczeni, głodni, nie mają się w co ubrać i gnieżdżą się w okropnych paryskich „slumsach". Ale ludzie ci wiedzą z przeszłości, że de Gaulle nie da im ani pracy, ani chleba. Nie da im, ponieważ jest zależny od wielkiego kapitału krajowego, a co gorsza zagranicznego, a intere[illegible]

POTRÓJNA BUCHALTERIA GENERAŁA

Kapitaliści francuscy trzymają nad de Gaullem niejeden miecz Damoklesa. Takim mieczem jest m. in. groźba zbadania finansów rządu „wolnych Francuzów" z czasu emigracji w Londynie i rządu algierskiego.

W zasadzie uchwalono już powołanie specjalnej komisji parlamentarnej dla zbadania, na co szły miliardy franków w okresie wojny. Że nie szły na wojsko to nie ulega wątpliwości. Tonęły w kieszeniach agentów i aferzystów pokroju płka Passy, który „zaoszczędził" z kasy wywiadu kilkadziesiąt milionów franków w złocie. Ale Passy wie [illegible]

Przypuszczalnie zresztą do ujawnienia tajemnic buchalterii de Gaulle'a nigdy nie dojdzie. Ostrzeżenie kapitału na pewno poskutkuje. Kapitał podobnie zresztą jak i politycy amerykańscy zawsze jeszcze mają w odwodzie Reynauda. Dopiero gdy Reynaud „skończy się", [illegible]

CZŁOWIEK GIEŁDY

„Miauczący tygrys" — tak nazywają tu ironicznie Paula Reynauda — „kończy się" [illegible] nieubłaganie. Niektórzy spodziewali się po Reynaudzie, iż powtórzy przynajmniej eksperyment Poincarego, który przed 25 laty uratował franka. Poincare uderzył wówczas w międzynarodowych spekulantów, z których najniebezpieczniejszy po trzydniowej walce toczonej na wszystkich giełdach świata popełnił samobójstwo. [illegible] nie potrzebuje [illegible] się [illegible]. Objęcie przez Reynauda ministerstwa skarbu powitała giełda lekką zwyżką [illegible] — drobny, ale charakterystyczny gest.

[illegible] ma ponadto kompleks [illegible]. Ludzie, [illegible] stykali się z nim na Rue de Rivoli mówili mi, że ciągle wspomina, jak to, jeszcze przed wojną odkrył nieznanego oficera bron. pancernej Charlesa de Gaulle'a, jak go zrobił szefem gabinetu wojskowego na wiosnę 1940 roku i generałem brygady. Reynaud nie wspomina, że równocześnie wprowadził do rządu Petaina, do armii Weyganda, do skarbu Frossarda i innych zdrajców, ze odegrał rolę konia trojańskiego.

AMERYKANIZACJA METOD RPF

„Reynaud, Schuman i Marie to ludzie, którzy otwierają drzwi. Później wyprasza się ich z pokoju" mówią w Paryżu. Na to otwarcie drzwi czeka coraz niecierpliwiej de Gaulle. Generał, a raczej jego [illegible] radcy z Gastonem Palewskim [illegible] czele wiedzą, że należy atakować w momencie, gdy aktualna koncepcja IV Republiki t. zw. trzecia siła rozpadła się w gruzy i odgórna demoralizacja sięga coraz głębiej i coraz dalej. De Gaulle chciałby zostać premierem przed 2 listopada, gdyż [illegible] też koncentryczny, a równocześnie prowadzony na kilku frontach atak RPF na Republikę. Atak ten odbywa się z udziałem doskonale zmontowanego aparatu propagandowego. Obserwowałem kilkakrotnie nowe metody RPF, które świadczą o tym, że organizacja ta „amerykanizuje się". Specjalne ekipy fachowców przygotowują i urabiają teren, załatwiając wszystko od budowy łuków triumfalnych na akord aż do tworzenia kół dyskusyjnych, których głównym tematem jest rzecz charakterystyczna nie o co walczy RPF, ale „dlaczego walczy". [illegible] zapomina się również o tworzeniu na wszelki wypadek zbrojnych bojówek, na co pieniądze otrzymuje organizacja od amerykańskiego [illegible] wywiadu wojskowego w zamian za różnego rodzaju informacje. Na terenie parlamentu główne uderzenie idzie w kierunku jego rozwiązania i rozpisania nowych wyborów. Degauliści mają przy tym dobry punkt zaczepienia, gdyż wszystkie partie z wyjątkiem komunistów, którzy reprezentują dziś jedyną bodaj zorganizowaną siłę na drodze dyktatora, boją się jak ognia nie tylko wyborów powszechnych, ale nawet samorządowych, które miały odbyć się na jesieni, a które niezbyt legalnie przełożono na później. Znawcy nastrojów twierdzą, że z 300 niekomunistycznych posłów zaledwie 60 mogłoby liczyć na ponowny wybór. Reszta nie ma odwagi pokazać się nawet w swych okręgach.

Generał jest więc pewny siebie. Ostatnio zrobił afront prezydentowi Republiki, nie odpowiadając nawet na uprzejme zaproszenie na uroczystość uczczenia poległych partyzantów. Generał z reguły udaje się w ślady prezydenta i po jego wizycie w danym mieście wygłasza ostre przemówienie, w którym potępia system parlamentarny, twierdząc, że źle się dzieje w państwie francuskim.

BŁĘDNE KOŁO PŁAC I CEN

Ale istota sprawy nie polega na tym, że dzieje się źle, ale jak temu zaradzić. Na to pytanie de Gaulle znajduje tylko ogólniki i frazesy w odpowiedzi. Do niedawna liczono na plan Marshalla, ale dziś wiadomym jest powszechnie, że ERP nie uratuje Francji i że kwoty wydzielane po długich targach przez Hoffmana wystarczają na prowizoryczne łatanie deficytów budżetowych. Nie buduje się nowych fabryk, nie rozbudowuje istniejących. Brak żywności i ceny wzrosły oficjalnie [illegible]

(Dokończenie na str. 8)

[illegible] zapadła wieś jest dziś bogatym kołchozem

Otrzymałem [illegible] z Letawy na Ukrainie od [illegible] kołchozu im. Lenina. Prosili mnie listownie, abym przyjechał i skontrolował zastosowane przez nich ulepszenie kombajnu „Komunard", służącego do trzeciego czyszczenia ziarna.

Propozycja była interesująca, przyjąłem więc ją i pojechałem.

KOMBAJN PRACUJE

Zwykle ziarno zebrane przez kombajn, wędruje do składów, gdzie następuje jego trzecie czyszczenie. Wymaga to pracy wielu ludzi i dość długiego czasu.

Mechanicy kołchozu: Piotr Choroszko i Aleksander Szewczenko postanowili wynaleźć sposób otrzymywania czystego ziarna bezpośrednio przy zbiórce. Ułatwiłoby to kołchozowi terminowe wykonanie planu dostaw zboża dla państwa. Skonstruowali oni w tym celu specjalne urządzenie, które zostaje wprowadzone w ruch przez mechanizm kombajnu. Należało dokładnie obliczyć czy walce, łańcuchy i inne części składowe kombajnu wytrzymają to dodatkowe obciążenie. W tym celu kołchoźnicy zwrócili się do mnie, jako do inżyniera z prośbą o radę. Zabrałem się do obliczania wytrzymałości.

Po dokonaniu kilku poprawek konstrukcyjnych stwierdziłem, że [illegible] działa bez zarzutu. Pomysłowy wynalazek rolników ulepszył maszynę i oszczędził im dużo sił i [illegible].

WIEŚ — JAK PRAWDZIWE MIASTO

Przy sposobności rozejrzałem się po Letawie. W środku wsi rzucał się w oczy duży gmach.

— To szkoła — poinformował mnie Bojko, przewodniczący kołchozu. Uczy się w niej 500 dzieci. A obok mamy kino na 800 miejsc. Mamy też własny szpital, ambulatorium, elektrownię, radio-węzeł, bibliotekę, żłobek dziecięcy...

Kołchoz im. Lenina gospodaruje na 25 tys. ha ziemi, rozwijając najróżnorodniejsze gałęzie przemysłu wiejskiego. Są tu wspaniałe fermy hodowli bydła i drobiu, pasieka, staw z karpiami i ogromny sad owocowy zajmujący 70 ha. Sad ten przyniósł w ubiegłym roku 200 tys. rubli dochodu.

DUMA KOŁCHOZU

Dumą kołchozu jest nasienna stacja badawcza gatunków zbóż zajmująca powierzchnię 101 ha. Kołchoźnicy pod kierunkiem wykwalifikowanych selekcjonistów badają tam 16 gatunków samej pszenicy. Wyprodukowano nowy gatunek gryki „Letawka", dającej 24 centnary z hektara.

— Urodzaj obfity — opowiada przewodniczący — przeciętnie po 22 centnary z ha, o 3,5 centnara więcej niż w roku ubiegłym. Niektóre brygady zbierają nawet po 35—36 centnarów. Mechanicy nasi dokładają wszelkich starań, aby maszyny w tym tak ważnym dla rolników czasie pracowały bez zarzutu.

SZACUNEK DLA NAUKI

Agronomia i technika cieszą się w Letawie wielkim szacunkiem. Jeszcze przed wojną [illegible] kołchoźników wsi ukończyło wyższe uczelnie rolnicze.

Obecnie w wyższych zakładach naukowych studiuje 120 młodych członków kołchozu. Zimą, kiedy tempo prac w polu słabnie, wszyscy prawie kołchoźnicy zasiadają do książki. Studiują w kółku agronomicznym, gdzie badają maszyny rolnicze, oraz w kółku ogólnokształcącym.

Jedenastu członków tej spółdzielni rolniczej otrzymało w roku ubiegłym tytuł „bohatera Pracy Socjalistycznej", 268 osób zaś odznaczono orderami i medalami za wysokie zbiory.

DOSTATNIE ŻYCIE

Umiejętna gospodarka zapewnia kołchoźnikom dostatnie życie. Tak np. w roku ubiegłym kołchoz uzyskał około 2 milionów rubli dochodu. Kołchoźnicy pracujący na polu buraczanym, otrzymali od różnych cukrowni tytułem premii 51 ton cukru, oraz 476 tysięcy rubli w gotówce.

Na ogólnym zebraniu członków zadeklarowano część wspólnych dochodów na wybudowanie kina, szpitala i biblioteki. Zabrano się także do budowy elektrowni wodnej.

Z prawdziwą przyjemnością zwiedziłem ten bogaty kołchoz, gdzie ludzie żyją w dostatku i korzystają z dobrodziejstw kultury. A przecież dzieje się to w zapadłej niegdyś wsi Letawie, gdzie dawniej brakło niejednokrotnie kawałka chleba na wyżywienie chłopskiej rodziny.

INŻ. A. GRYMALSKI

EMIL ZOOR 42



Szaibu

— Oczywiście — zawołał żywo Hallward. — Zaraz każę zaprowadzić pana do gościnnego pokoju. — Marvan zastanowił się chwilę.

— Właściwie nie zupełnie rozumiem dlaczego miałbym korzystać z pańskiej miłej gościnności, panie pułkowniku? — powiedział uprzejmie.

— Jutro pogadamy o wszystkim — przerwał pośpiesznie Hallward. — Niech pan teraz się nad niczym nie zastanawia, tylko prędko idzie spać.

— A więc do jutra — rzucił Marvan, wstając. — Dziękuję.

— Mam wrażenie, że dowiemy się od tego człowieka ciekawych rzeczy — powiedział Thomas, zapalając papierosa. — Co za traf, że właśnie jego spotkaliśmy w cyrku!

— Bardzo szczęśliwy, jak dla mnie — uśmiechnęła się lady Landford. — Obawiam się, że gdyby nie on, bylibyście panowie w najbliższym czasie na moim pogrzebie.

— Co za pech, że właśnie dzisiaj zostawiłem rewolwer w domu — mruknął pułkownik tonem pewnego usprawiedliwienia. Thomas milczał. Lady Landford spojrzała na zegarek: — Och, jakże się późno zrobiło! — zawołała, wstając. — Muszę już jechać do domu.

— Jeśli pani pozwoli, odwiozę panią — zaofiarował się detektyw.

— Dziękuję. Bardzo to uprzejmie z pańskiej strony.

W drodze nie rozmawiali prawie wcale. Thomas zastanawiał się nad możliwościami wykorzystania dla swych celów Marvana, lady Landford zaś myślała o śmierci Hollaya i o tym, jak ułożą się obecnie jej osobiste sprawy. Wiadomość o zamordowaniu milionera zrobiła na niej przygnębiające wrażenie. Niespokojne myśli wirowały nieustannie po głowie. Bała się spojrzeć w przyszłość, czując instynktownie, że nadchodzą dla niej ciężkie chwile. Hollay trzymał wszystko w swych żelaznych rękach, a teraz? Trzeba będzie czegoś bliższego dowiedzieć się od Marvana, któremu może Hollay przekazał jakieś wiadomości i dał polecenia. Gdy zajechali przed jej mieszkanie, piękna kobieta pożegnała się pośpiesznie z Thomasem i wbiegła do domu.

Barton jeszcze nie spał. Siedział w salonie rozparty w fotelu i ćmiąc papierosa, czytał jakąś kryminalną powieść.

— Gdzieś była tyle czasu? — spytał, spoglądając niechętnie na Vivien. — Myślałem już, że stało się coś złego.

— Byłeś niedaleki prawdy — uśmiechnęła się lady Landford. — Ale mniejsza o to. Czy wiesz, że Hollay naprawdę nie żyje? — Chłopak zerwał się z miejsca.

— Skąd masz tę wiadomości?

Vivien pokrótce opowiedziała o zajściu w cyrku i niezwykłym spotkaniu z Marvanem. Barton słuchał uważnie ze zmarszczonym czołem. Widać było, że słowa lady Landford robią na nim duże wrażenie.

— Do diabła! Do diabła! Jednakże gazety nie kłamały. To bardzo przykra sprawa. Trzeba dobrze zastanowić się nad tym co robić. Nie rozumiem tu tylko jednej rzeczy.

— O czym myślisz?

— Że Marvan nie bał się pokazać publicznie i zdradzić swego incognita. Przecież...

— Ach, o to ci chodzi. Przypuszczam po prostu, że już dawno dowiedział się całej prawdy. Być może, że nawet sam Hollay mu powiedział.

— Wykluczone. Hollay nie mógł się przed nim zdradzić.

— Z [illegible] to wszystko jedno. Ten człowiek nie zachowuje się jak zbiegły z więzienia morderca. Trzeba więc przypuszczać, że wie już o wszystkim.

— Co zamierzasz przedsięwziąć — spytał Nick.

— Nie wiem. Jeszcze się nad tym nie zastanawiałam. Muszę całą sytuację rozważyć na zimno. Przede wszystkim chcę się jakoś dyplomatycznie porozumieć z Marvanem. Na razie jestem bardzo zmęczona tym wszystkim i idę spać. Dobranoc.

— Dobranoc! — mruknął ponuro Barton.

Sensacyjne pojawienie się Marvana rozeszło się szerokim echem po mieście. Posypały się propozycje od dyrektorów cyrków, filmowców oraz najrozmaitszych aferzystów. Pogromca odpowiadał jednak stale odmownie, pragnąc jak najprędzej powrócić do Londynu i po tak długiej rozłące połączyć się nareszcie z Biancą. Bardzo kochał tę dziewczynę i tęsknił za nią nieustannie. Nie mógł jednakże na razie myśleć o podróży, ponieważ ostatnie przeżycia tak dalece go osłabiły i wyczerpały, że musiał jakiś czas pozostać w łóżku pod opieką lekarza. Szybko jednak powracał do zdrowia i już piątego dnia siedział w doskonałym humorze na tarasie i patrząc w ogród popijał orzeźwiającą limoniadę.

— Dzień dobry panu. — Pogromca drgnął i odwrócił głowę.

— A, mister Thomas. Good morning. Niech pan siada. — Detektyw przysunął sobie wiklinowy fotel i wyjął z kieszeni papierośnicę.

— Jak się pan czuje? — spytał szukając zapałek. — Wygląda pan świetnie.

— To dzięki troskliwej opiece pułkownika. Czuję się rzeczywiście doskonale. Niedługo będę mógł wyruszyć w podróż.

— Więc chce pan wracać do Anglii?

— Oczywiście i to jak najprędzej.

— Mister Marvan — powiedział zwolna Thomas. — Chciałbym z panem poruszyć bardzo ważną dla mnie sprawę. — Pogromca spojrzał ze zdziwieniem na mówiącego.

— Ważną sprawę? Słucham? Cóż to takiego?

TO i owo

Myśli Shaw

Bernard Shaw, człowiek, który odkrył ironię, żyje od [illegible] we „wspaniałym odosobnieniu" we wsi Ayot St. Lawrence, nie przestając się jednak interesować bieżącym życiem politycznym. Shaw niedawno udzielił wyjątkowo wywiadu pewnemu dziennikarzowi amerykańskiemu. Oto jego opinie:

O POLITYCE ZAGRANICZNEJ USA:

„Ameryka w ogóle nie ma polityki zagranicznej. Jest to b[illegible] trudnościach."

O WALLACE:

„Wallace to prawdziwy człowiek. Demokraci czy republikanie w USA reprezentują to samo, ale Wallace jedyny jest filozofem społecznym, który może zdziałać wiele w polityce międzynarodowej, ponieważ [illegible] się na niej. Wallace byłby moim kandydatem na prezydenta i stwierdzam, że każdy głos oddany na niego, jest głosem na rzecz postępu."

O STALINIE:

„Uważam Stalina za jednego z największych współczesnych osobistości. Jego dzieło jest trudne i [illegible] powinno się popierać."

O BEVINIE:

„To tylko odmiana Bismarcka. Ciągle powtarza, tak jak niegdyś Bismarck, „Nie pójdziemy do Moskwy". A dlaczego właściwie nie mielibyśmy rozmawiać spokojnie z Rosjanami?"

O CHURCHILLU:

„Był on dobrym przywódcą w okresie wojennym. Był pracięty duchem swego wielkiego przodka [illegible] Balborough. Wygłosił kilka doskonałych przemówień wojennych. Ale ułożenie jest rzeczą bardzo łatwą być premierem w czasie wojny. Trudniej jest nim być w czasie pokoju. Jeżeli chodzi o politykę wewnętrzną, to Churchill nie umiałby nawet zarządzać małą wioską. Dziś jest anachronizmem z czasów Ryszarda II."

O PRZEŚLADOWANIU [illegible]:

„Jest to spisek przeciw inteligencji. Spisek ludzi o niskich czołach przeciw tym, którzy noszą głowę wysoko. Skazanie Howarda Fasta jest obelgą."

O WOJNIE:

„[illegible] dzy USA a ZSRR [illegible] minę jednego i drugiego kraju z tym jednak, że pchnęłaby St. Zjednoczone w bankructwo zanimby się jeszcze rozpoczęła."

Nowe Filmy Polskie

Zakończone zostały zdjęcia do filmu „Drukarnia na Grzybowskiej". Obecnie film ten znajduje się w montażu i udźwiękawianiu.

Rozpoczęły się zdjęcia plenerowe do dwu nowych filmów długometrażowych pt. „Robinson warszawski" i „Dom na pustkowiu".

„Robinson warszawski" — to opowieść o dramatycznych losach człowieka, kryjącego się przed Niemcami w ruinach zburzonej stolicy, w okresie popowstaniowym, aż do momentu wkroczenia wyzwoleńczych wojsk polskich i radzieckich.

Zdjęcia nakręcane są wśród ruin Warszawy w okolicach ulic: Orlej, Ogrodowej[illegible] i getta.

W realizacji filmu bierze udział grupa filmowców francuskich.

W Filmie „Dom na pustkowiu" wg scenariusza Jarosława Iwaszkiewicza akcja toczy się w czasie okupacji w jednej z miejscowości podwarszawskich. Zdjęcia plenerowe nakręcane są w Świętym[illegible].

Konspirowanie ziemi przez bogaczy wiejskich

zakończone obozem pracy dla wójta i sekretarza gminy

Zdarzają się wypadki bezprawnego podziału gospodarstw rolnych, należących do bogaczy wiejskich w celu częściowego uchylenia się od zapłaty podatku gruntowego. Podatek gruntowy wzrasta bowiem progresywnie w zależności od wielkości obszaru rolnego — każdy zatem podział gospodarstwa powoduje zmniejszenie wymiaru podatku.

Ostatnio w jednej z gmin woj. lubelskiego pełnomocnik rządu do spraw podatku gruntowego, dokonując inspekcji stwierdził, iż wymiar [illegible] tys. kg, podczas gdy ten sam wymiar w r. 1946 dał o 5,5 mil zł i 200 tys kg zboża mniej. Jak się okazało, różnice te wynikły z bezprawnego rozdrobnienia większych gospodarstw rolnych na mniejsze działki, skutkiem czego wymiar podatku gruntowego uległ poważnemu zmniejszeniu.

Nową listę rozdrobnionych na działki gospodarstw sporządzili wójt i sekretarz gminy. Na listach tych figurowali, jako posiadacze działek, poza prawnym właścicielem [illegible]

Zarówno wójt, jak i sekretarz gminy byli w pełni świadomi, że postępowanie ich godzi w interesy Skarbu Państwa.

Wobec takiego stanu rzeczy, komplet orzekający Komisji Specjalnej skierował obydwu do obozu pracy. (PAP).

Budowa mauzoleum Żwirki i Wigury

Jed[illegible] i Wigury, podczas przelotu do Czechosłowacji.

Obydwaj nasi piloci zginęli w Cierlicku, przez [illegible] po swym wielkim sukcesie w Challengu 1932 r.

Władze czechosłowackie prowadzą w Cierlicku prace w celu postawienia wspaniałego mauzoleum na miejscu katastrofy. Ze strony polskiej współpracuje przy budowie mauzoleum Liga Lotnicza.

390 tysięcy dolarów z mebli i skrzynek

osiągnął polski eksport w I półroczu

Wartość eksportu Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego w pierwszym półroczu br wyraża się cyfrą 390.000 dolarów.

W eksporcie wyrobów przemysłu drzewnego główne miejsce — podobnie jak i przed wojną — zajmują meble gięte, skrzynki i dykta (sklejki).

Najpoważniejszymi [illegible] skrzynek są państwa bliskiego wschodu Turcja, Egipt i Palestyna. Do krajów tych wywieziono wyrobów drzewnych na łączną sumę 220 000 dolarów.

Kraje Europy zachodniej (Anglia, Francja, Holandia) importują z Polski meble gięte. Eksport do tych krajów osiągnął w pierwszych sześciu miesiącach wartość 170 000 dolarów.

Duże możliwości eksportowe istnieją dla polskich wyrobów drzewnych na ehjonych[illegible] rynkach ubu Ame[illegible]ryk. Pierwsze partie polskich wyrobów drzewnych zostały już zakontraktowane przez szereg krajów Ameryki Północnej i Południowej.

Fabryka dykty - olbrzym

uruchomiona na Mazurach

PISZ. — 28 ub. m. została otwarta w Piszu na Mazurach, (jeden z czterech największych zakładów przemysłu drzewnego), największa w Polsce fabryka sklejek i płyt stolarskich.

Dokonując otwarcia zakładów wicemin. Golański podkreślił szczególną uwagę, jaką państwo zwraca na odbudowę przemysłu Ziem Odzyskanych, co ma aspekt nie tylko gospodarczy, ale i repolonizacyjny.

Zlecenie odbudowy fabryki sklejek w Piszu otrzymało Zjednoczenie Pomorskie Przemysłu Drzewnego od min. Minca na zjeździe we Wrocławiu we wrześniu 1946 roku. Decyzję budowy fabryki spowodowało przede wszystkim bogate surowcowe zaplecze puszczy piskiej liczącej 70 tys. ha wysokogatunkowego lasu. Niemniejsze znaczenie ma też dogodne położenie transportowe Piszu, leżącego nad spławną rzeką Pisą, łączącą się z jeziorem Roś i Śniardwy.

Maszyny wyremontowane [illegible] wartość ćwierć miliarda zł.

Ściągnął do fabryki element fachowy i przeprowadził szkolenie miejscowych robotników, były robotnik fabryki dykty „Olsa" w Mikłaszewiczach na Polesiu dziś kierownik produkcji zakładów w Piszu — ob. M. Dołgan.

Zdolność produkcyjna zakładu pozwoli na zatrudnienie [illegible] bieżącym półroczu 1.500 ludzi, [illegible] dzi.

Obecnie fabryka zatrudnia około 300 ludzi i co do wartości produkcji stoi na pierwszym miejscu w Centralnym Zarządzie Przemysłu Drzewnego. Fabryka zdolna jest produkować dziennie 20 mtr. sześc. dykty i 16 metr. sześc. płyt stolarskich. Trzy i pół miesięczna jej produkcja [illegible] względu na wielkie zapotrzebowanie fabrykatu na rynkach krajowych i zagranicznych, pokryje sumę kwot inwestycyjnych.

63 tys. czworonożnych pacjentów

na zabiegach w 180 lecznicach

Ilość lecznic dla zwierząt [illegible] w kraju wzrosła w roku bieżącym z 140 na 180. Obecnie w kraju mamy 134 lecznice państwowe, 39 [illegible] morządowych, 3 Związku Samopomocy Chłopskiej i 4 lecznice Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

W ośrodkach tych poddanych zostało zabiegom około 63 tys. zwierząt. Do końca b. r. plany Ministerstwa Rolnictwa przewidują uruchomienie 45 nowych państwowych lecznic dla zwierząt, zorganizowanie na terenie każdego powiatu jednego lub dwóch ośrodków weterynaryjnych i w każdym województwie jednej szkoły podkuwaczy koni.

Z KRAJU

PRZEŁADUNKI WĘGLA W PORTACH

W sierpniu br. w polskich portach przeładowano 1.113.862 tony węgla, osiągając poziom przedwojennych rekordowych.

Na port gdański przypada 445.906 ton, gdyński — 361.368 ton, szczeciński — 236.963 tony, zaś na Ustkę — 33.021 ton, Darłowo — 17.881 i Kołobrzeg — 19.304 tony.

REKORDOWY MIESIĄC DLA PDT

Sierpień w obrotach Powszechnych Domów Towarowych jest miesiącem rekordów. Ogólna suma obrotów PDT. osiągnęła w tym miesiącu około 2 miliardów zł, czyli ok. 125 proc. planu sierpniowego. Rekordowy dotychczas lipiec wykazał sumę 1.700.000.000 zł obrotu.

380-LECIE GIMNAZJUM W TORUNIU

3 i 4 września w ramach „Dni Torunia" odbył się zjazd wychowanków najstarszej uczelni pomorskiej — Gimnazjum i Liceum im. Kopernika w Toruniu, obchodzącej 380-lecie swego istnienia. Gimnazjum toruńskie posiada piękną tradycję. Było ono jedną z najlepszych szkół protestanckich w Polsce. Językiem wykładowym w szkole była łacina.

DOM RODZINNY CHOPINA DOSTĘPNY DLA ZWIEDZAJĄCYCH

Instytut Fryderyka Chopina opiekujący się Żelazową Wolą — miejscem urodzenia Chopina, zawiadamia, że wnętrze Domu Urodzenia Chopina zostało [illegible] jest udostępnione dla zwiedzających. Instytut zwrócił się do Kuratorium Szkolnego, Związków Zawodowych i wszelkich instytucji, [illegible] jak [illegible].

28 MILIONÓW ZA WYKROCZENIA KIEROWCÓW

W r. 1947 warszawscy kierowcy samochodowi za przekroczenie przepisów jazdy zapłacili 18 milionów zł kar. w roku bieżącym nieuważni kierowcy warszawscy wpłacili już 10 milionów złotych.

Kary na brudasów

Specjalna Komisja bada stan sanitarny kraju

Z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia powołano Komisję Międzyministerialną w celu skontrolowania wyników akcji sanitarno-porządkowej w całym kraju. Komisja ta działa pod przewodnictwem delegata Ministerstwa Zdrowia.

W chwili [illegible] przeprowadzano jest lustracja [illegible] dzwach po znańskim i wrocławskim. Na terenach innych województw zespoły Komisji Międzyministerialnej będą skierowane w najbliższym czasie.

Instytucje, przedsiębiorstwa i osoby, które nie zastosowały się do wy[illegible] będą pociągnięte do odpowiedzialności, a sprawy za niedbalstwo, które spowodowały szkody natury gospodarczej będą przekazane do rozpatrzenia przez komisję specjalną do walki z nadużyciami i szkodnictwem gospodarczym (PAP).

Wrocław w cyfrach

Największe miasto w Polsce

Wrocław jest terenowo największym miastem w Polsce. Obszar miasta wynosi 172 km. kwadr., a więc jest ok. 1,5 razy większy od terenów miejskich Warszawy. Łącznie długość wszystkich ulic wynosi 683 km. Długość torów tramwajowych wynosi 78 km. Tabor tramwajowy liczy 220 wozów. Długość dróg wodnych w obrębie Wrocławia sięga 52 km. Powierzchnia parków [illegible] wynosi 1 200 ha.

Obecnie Wrocław liczy ponad 320 tys. mieszkańców. Pierwsze wzmianki o założeniu miasta pochodzą z 1357 roku, Wrocław liczył wtedy 10 tys ludności. Najstarszym budynkiem miasta jest kościół [illegible] dziego na Ostrowiu Tumskim, najstarszą historycznie nazwę posiada Plac Solny, miejsce handlu kupców z Wieliczki.

PRAWNICY POLSCY Z DETROIT W KRAKOWIE

KRAKÓW (m) — W Krakowie bawiła sześciuosobowa wycieczka polaków-prawników amerykańskich z Detroit. Goście podejmowani byli przez prawników [illegible].

Plewy przez sito

Zła zabawa

Zabawa zabawie nie równa — jak powiada przysłowie.

I słusznie powiada.

Bo są zabawy, które o mile podjeżdżają zapaszkiem kryminału.

Na przykład ostatnio łobuzy jakieś zawzięły się na sygnalizację pożarową. Wybierze taki gamoń chwilę, gdy nikogo nie ma w pobliżu i wali jak w dym do aparatu. Zabawa, powiadam wam, na całego. Szyba ochronna w okruchy, ciągnie rękojeść sygnalizacji z takim zapałem, jakby miał cały świat zbawić.

A po tym z jakiegoś bezpiecznego ukrycia obserwuje ze złośliwym rozradowaniem, jak straż pożarna z całą paradą zajeżdża w miejsce, gdzie jest wcale niepotrzebna.

Nic go nie obchodzi, że może akurat w tej samej chwili wybuchł prawdziwy pożar gdzieindziej. I że straż, która nie posiada ani odrobiny zdolności rozdwajania się, nie może gasić ognia.

Nie przejmuje się, że wskutek jego głupkowatego żartu dorobek czyjegoś życia ulatnia się z dymem.

Że ktoś stanie się przez niego kaleką.

Gwiżdże na takie subtelności.

Zabawił się — to grunt.

I co na to poradzić?

Może skasować aparaty sygnalizacyjne i niech się pali, co ma się palić?

Albo zająć się łobuzami? Wytłumaczyć, że to zła zabawa, a jak tłumaczenie nie pomoże, sięgnąć po inne, bardziej przemawiające do przekonania środki?

Czy ja wiem. W każdym razie coś trzeba w tej sprawie zrobić.

A. T. F.

593.553 mieszkańców liczy Warszawa

WARSZAWA (PAP) — Na dzień 1 września br. Warszawa liczyła 593. 553 mieszkańców. Oznacza to przyrost o 1.245 mieszkańców w porównaniu ze stanem z 1 sierpnia.

W ciągu ostatniego [illegible] Warszawie zameldowano [illegible] dowano się 39 366 osób.

Śmiertelność w Stolicy [illegible] rzystny stosunek liczby urodzin do liczby zgonów nie był nigdy w Warszawie przed wojną notowany.

PRZEGLĄD PRASY

Powrót do pracy w Partii

W związku z powrotem ob. Bolesława Bieruta, Prezydenta R. P., do czynnej pracy w Polskiej Partii Robotniczej w charakterze Sekretarza Generalnego, „Rzeczpospolita" rozważa to doniosłe zdarzenie, oświadczając na zakończenie:

„Nie była oczywiście tajemnicą dla nikogo w Polsce przeszłość polityczna Prezydenta jako działacza robotniczego. Można bez przesady powiedzieć, że każde dziecko w Polsce wiedziało, że Prezydent Bierut jest starym i zasłużonym działaczem ruchu robotniczego.

Z punktu widzenia ogólnopolitycznego i państwowego powrót Prezydenta Bolesława Bieruta do działalności partyjnej teraz, gdy warunki w kraju ustabilizowały się, jest faktem o wielce dodatnim znaczeniu. Pomijamy tutaj wagę tego powrotu dla Polskiej Partii Robotniczej. Ocenę tego faktu w tym aspekcie zupełnie wystarczająco i przekonywująco daje pismo Biura Politycznego KC PPR do Prezydenta. Chcemy tu jednak podkreślić, że pozostawanie odpowiedzi Prezydenta władzą kraju wszelkie [illegible] nością.

Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej jest wybitny działacz rolniczej[illegible] partii Polski powołanej i [illegible] powszechną [illegible].

Gdy się mierzy siły na zamiary

Dom RTPD w Trzebini zatętnił życiem

(Relacja specjalnego wysłannika)

Trzebinia

Wierzyć się nie chce patrząc na całą gromadkę czystych, uczesanych, grzecznych dzieci, zaludniających sale domu RTPD w Trzebini, że niedawno, niemal jeszcze wczoraj i mały Janek filar drugich głosów w chórze i primabalerina zespołu — Stasia i te wszystkie Józki i Franki, nikomu niepotrzebne, a wszystkim zawadzające, popychane przez zniecierpliwioną przemęczoną matkę, bite — jakże często — ręką pijanego ojca, włóczyły się całymi dniami po śmietniskach i smutnych polach, nabijały sobie guzy, podglądały ze wszystkich stron mało budujące życie wyzyskiwanych szarych biednych ludzi.

Do tej tragicznej pustki życia robotniczych dzieci okupacja dorzuciła zwierzęcy strach przed żołdackim butem, przed zimnem i głodem. Na spotkanie [illegible] jącej się Polsce wyszła [illegible] na, obdarta gromadka.

Kilkadziesiąt kilometrów na zachód od Krakowa, tam, gdzie bujna krakowska ziemia [illegible] szarzeć, gdzie dziś, jadąc [illegible] giem zaczynamy przeczuwać [illegible] nie w głębi ziemi węgla i r[illegible] spotykamy małe, wdeptane [illegible] dzy obłe wzgórza miasteczko.

Trzebinia ogarnięta [illegible] spojrzeniem wygląda, jakby [illegible] rosła jako dodatek [illegible] przy znajdującym się [illegible] ruchliwym węźle kolejow[illegible]. Wydaje [illegible] munikacji na wszystkie strony świata skupiła kilka fabryk, a [illegible] pero po tym osiedlili się [illegible] pierwsi mieszkańcy. Dokładniejsza obserwacja każe nie bez słuszności przypuszczać, że miasteczko przeżywało okres bujnego rozwoju. Rzeczywiście kilkanaście zakładów fabrycznych, z potężną hutą cynku, swojego czasu zatrudniających ok. 4.000 pracowników na czele, pozwalało rokować [illegible] najpomyślniejszy horoskop rozwoju Trzebini. Nic więc dziwnego, że miejscowi i okoliczni „rolnicy", raczej wiejscy bezrobotni, żywiący sami siebie ze pracują na ubożuchnej, niewiarygodnie porozdrabnianej ziemi, tłumnie rzucili się do pracy w przemyśle wytwarzając gospodę w tych okolicach typ robotnika-rolnika.

Po krótkim okresie rozwoju, Trzebinia przygasła. Wielki kapitał snuł jakieś niezrozumiałe, tajemnicze dla robotnika machinacje, hamował nabrany rozmach, gasił paleniska fabryczne, wyrzucał pracowników z powrotem na nędzny zagon, kurzący jałowym [illegible].

Czego nie dokonał w hucie cynku czas, dokonał na terenie rafinerii ciężki nalot RAF-u w jesieni 1944 r. Dzisiaj potężne kominy fabryczne wyglądają jak szkielety odarte z ciała, bo opierają się częstokroć na kupach rumowiska, na stosach spękanych, butwiejących belek.

Oczywiście nic mogło być mowy po wyzwoleniu, aby zaprzepaszczać w dalszym ciągu mienia zakładów pracy. Na odgłos syren fabrycznych Trzebiniacy znów zaludnili hale Rafinerii tętniące dziś odbudową, przy hucie cynku powstaje doświadczalna huta metali lekkich, pełną parą ruszyła „Gumownia", tłuszczowe zakłady przetwórcze „Schicht" i inne. Kto nie znalazł miejsca pracy na terenie miasta, pracuje w cementowni w pobliskiej Górce, w kopalni „Artur" w Sierszy, czy w elektrowni.

Mimo że Reforma Rolna nie przyniosła na terenie Trzebini rozwiązania, bo od niepamiętnych czasów rozdrabniane zagony nie miały zasobów folwarcznych ziemi, przed nikim nie stoi dziś tragiczne zagadnienie przednówka.

Czy wtedy, kiedy ojcowie znaleźli sobie właściwe miejsce w układzie społecznym, dzieci nadal miały zostać ciężarem rodzin?

W pierwszym powojennym okresie próbowano — zrazu niejednolicie — różnych rozwiązań. Dzieckiem trzebińskiego robotnika doraźnie zajmował się PCK, zaczynał ingerować „Caritas". Ale myślącym ludziom w oczy się rzucało, że opieka społeczna nie może spaść na ciasną platformę doraźnej jałmużny, że w zorganizowanym społeczeństwie jest świętym prawem człowieka, że nie sposób kontynuować średniowieczne formy w XX w.

Zaczęto poprzez akcję poszczególnych komitetów zakładowych starania o zapewnienie dzieciom pracujących rodziców niezbędnej opieki. Akcja ta znalazła wyraz w zorganizowaniu kolonii które w okresie letnim zapewniły wielu dzieciom należyte warunki.

Z porozumienia międzyfabrycznego, zaczęła kiełkować myśl centralnego rozwiązania zagadnienia. Jedyną właściwą płaszczyzną działania mogło stać się RTPD, ale trudności natury technicznej piętrzyły się na każdym kroku i najodważniejsi zaczynali już opuszczać ręce. W perspektywie braku lokalu, nędzny barak musiał narazie pomieścić magazyn żywności i gabinet lekarski ale dla dalszego rozwoju nie widziano przesłanek.

4 września br. otwarto w Trzebini w pięknym domu przy ul. Kościuszki „Dom RTPD". Jasne sale pomieściły gromadę dzieci w wieku przedszkolnym, starsze od 7 do 14 lat zaludniły świetlicę. Wkrótce zapomną o włóczeniu się po pustych polach, o próbach „Zabicia czasu". Znajdą tutaj opiekę i serdeczność i te dzieciaki które dotychczas nie mogły korzystać z akcji komitetów zakładowych, bo choć mieszkały w Trzebini, rodzice dojeżdżali do pracy do Chrzanowa, do Chełmka, nawet do Krakowa i Katowic.

Żelazna wola dwóch ludzi, inż. Czupa i ob. St. Stolowskiego zbudowała dzieciom ich własny, „dziecinny" dom. Ta sama żelazna wola koncentruje się dzisiaj nad zagadnieniem zrealizowania planu uruchomienia żłóbka dla niemowląt. Objąwszy akcją pomocy lekarskiej 1866 dzieci, 664 akcją dożywiania, twórcy traktują nowopowstały dom dziecka jako centralę, dla mających powstać w promieniu 8 km od Trzebini 10 ośrodków opieki nad dzieckiem.

Ogromne zamiary, ale słysząc chóralny śpiew dzieci w świetlicy, widząc radość młodych obywateli, czując gotowość do jak najdalej idącego poparcia ze strony całego społeczeństwa Trzebini, wie się, że takie zamiary, takich ludzi mogą tylko się ziścić!

WIT

O właściwą atmosferę zawodów sportowych

Refleksje po meczu Kraków - Śląsk

Sport odgrywa w życiu bardzo ważną rolę — nie tylko jako ćwiczenie gimnastyczne, podnoszące sprawność i kondycję fizyczną, ale także a może przede wszystkim, widowiskiem dla żądnych emocji widzów. Stąd też tylko nieliczny procent tych, którzy zapełniają widownię stadionów sportowych, sport jako taki sami uprawiają. Olbrzymia reszta to „kibice", z których znowu dość poważna część niewiele ma wspólnego z tym, co nazywamy duchem sportowym.

Może dlatego od wielu lat zwłaszcza w ostatnich miesiącach prasa sportowa notuje wypadki niewłaściwego zachowania się publiczności na boiskach sportowych, stąd też powstaje atmosfera nienawistnej walki, zaciekłych antagonizmów między miastami i dzielnicami kraju, nie mająca nic wspólnego ze szlachetną rywalizacją. Przykładów można wskazać bardzo wiele.

Weźmy chociaż by najpopularniejszą dziś gałęź sportu — piłkę nożną. Przypomnijmy zajścia na boisku w Sosnowcu, wypadek pobicia zagranicznego sędziego w Wilanowie, awanturę w Prokocimiu, a ostatnio fakt obrzucenia wycieczek krakowskich, powracających samochodami z meczu Śląsk—Kraków, błotem i kamieniami.

Jeden z dzienników krakowskich zajął w tej sprawie bardzo pobłażliwe stanowisko, ograniczając się do zapytania: „Kochana Śląska młodzieży! Kto was tego nauczył?"

A gdyby tak jeden z tych „kamyczków" uderzył w głowę motocyklistę [illegible] pasażerami? To wtedy co „kochana młodzieży?"

Przypominamy, że we wspomnianym meczu Kraków był stroną przegraną i tym przykrzejszy jest fakt, że objawy dzielnicowego antagonizmu sportowego, graniczącego wręcz z nienawiścią, zostały skierowane przeciwko zwycięzcomu przeciwnikowi. Nie chcemy nawet sobie wyobrażać, co by się było działo, gdyby tak Kraków ten mecz wygrał...

Jednym z zadań sportu, szczególnie sportu zespołowego, jest społeczne wychowanie człowieka. Wymiana drużyn sportowych i rozgrywki międzymiastowe, międzypaństwowe, światowe olimpiady, których symbolem jest pięć zazębiających się kół, mają zbliżać ludzi do siebie, a nie dzielić ich na wrogie obozy.

Dość mamy atmosfery wojny i niepotrzebna nam jest wojna sportowa! Chcemy sportowego współzawodnictwa, które odbywać się będzie w atmosferze przyjaźni. Władze sportowe czynią wysiłki w kierunku takiego wychowania, ważna jest jednak sprawa ukrócenia wybryków „kibiców".

Zdrowe dzieci - to zdrowy lud

Wyniki akcji letniej dla dzieci chłopskich pow. przemyskiego

(Korespondencja własna „Naprzodu")

Przemyśl

Akcja opieki nad dzieckiem wiejskim w okresie letnim miała w powiecie przemyskim ogromne znaczenie. Specyficzne, a niejednokrotnie bardzo ciężkie warunki życiowe odbudowującego się od podstaw powiatu wytworzyły konieczność zaopiekowania się dzieckiem chłopskim ze specjalną troskliwością. Są tu bowiem połacie powiatu, zwłaszcza wysunięte najbardziej na południe, odległe od miasta o 80 km wśród gór i lasów, gdzie zniszczenia były największe, a prace nad odbudową tych terenów zaczęto dosłownie od podstaw.

Dlatego pewne dziedziny w życiu tych wieśniaków do pewnego [illegible] szczególności opieka nad dzieckiem w wieku przedszkolnym. Zwłaszcza w miesiącach letnich, kiedy natężenie prac w polu jest największe i starsi pozostają cały dzień poza domem dzieci najmłodsze spędzają czas na zabawie w najniehigienicznie[j]szych warunkach, a bardzo często nie dożywione, bo spracowani rodzice po powrocie z pola do domu, nieraz więcej uwagi poświęcają dopatrzeniu żywego inwentarza niż własnych dzieci.

[illegible]

dla pozostających bez opieki dzieci pomocy z zewnątrz. Pomocą taką były w tym roku dziecińce.

Podsumowując wyniki dwumiesięcznej akcji opieki nad dzieckiem wiejskim w powiecie przemyskim, należy podkreślić, że dała ona bardzo pomyślne wyniki.

Z funduszów [illegible] Sam Chłopskiej zorganizowano we wszystkich odbudowujących się wsiach dziecińce na czas letni. Akcją objęte zostały wsie: Buszkowice, Buszkowiczki, Orzechowce, Batycze, Drohojów, Pawłosiów, Stubno, Bircza, Wojtkowa, Leszczawka i Nowosiółki Kozickie. Opiekę nad dziećmi objęły fachowo wyszkolone siły. Dziecińce kontrolowane były systematycznie przez opiekunkę powiatową z ramienia Sam Chłopskich ob. ob. Dachowową i Gałczyczankę. Dzieci otrzymywały obfite wyżywienie dwa lub trzy razy dziennie. Oprócz funduszów zasadniczych rolnicy przychodzili z pomocą dostarczając dla dziecińców mleka i inne wiktuały. Personel pomocniczy w pracach kuchni, stanowiły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich. Po zamknięciu akcji letniej gromady najbiedniejsze, Nienadowa i Kuźmina otrzymają stałe dziecińce.

Z. K.

Ośrodek w Pilicy na drodze rozwoju

Tow. Gniazd Sierocych pamięta o dzieciach

KRAKÓW (an) — W Pilicy w powiecie [illegible] zakończył się ostatni turnus kolonii letnich dla 350 sierot, dzieci robotników i górników ze Śląska Dąbrowskiego z Zagłębia Węglowego. Kolonie te zostały zorganizowane przez Towarzystwo Gniazd Sierocych, którego zadaniem jest opieka nad dziećmi sierotami po ofiarach wojny.

Na czele Towarzystwa stoi kurator tow. Brablec zasłużony działacz społeczny. Przed kilkoma miesiącami Towarzystwo przejęło Ośrodek rolny z tartakiem i młynem w Pilicy-Zamku koło Olkusza. Na odnowienie 48-pokojowego budynku mieszkalnego Prezydium Rady Ministrów ofiarowało znaczną subwencję podobnie jak Ministerstwo Lasów pośpieszyło z pomocą w postaci materiałów budowlanych. Dzięki tej pomocy i energicznej pracy Zarządu zamek, zdewastowany przez okupanta zamienił się we wzorowy i nowoczesny ośrodek dla osieroconych dzieci.

Towarzystwo Gniazd Sierocych jest mało znaną instytucją, a przecież pracującą niezmiernie pożytecznie zwłaszcza w okresie powojennym i cieszącą się wielkimi osiągnięciami. Komisja Kontroli Społecznej PRN w Olkuszu przeprowadziła inspekcję placówki TGS w Pilicy, stwierdzając, że Towarzystwo przez objęcie i gruntowny remont zniszczonego pałacu zabezpieczyło gmach przed zupełnym zniszczeniem. Komisja podkreśliła, że wydatkowane sumy w porównaniu z wykonanymi pracami są stosunkowo niskie. Świadczy to o oszczędnym prowadzeniu robót i racjonalnym wydatkowaniu grosza publicznego. Na podstawie wyników kontroli, Komisja stwierdziła, że ośrodek Pilica przekazany został instytucji godnej najwyższego poparcia a dotychczasowy sposób prowadzenia tego ośrodka przez Towarzystwo Gniazd Sierocych rokuje nadzieję, że będzie on wykorzystany należycie i spełni swoje zadanie.

W pałacu odbywa się nauka szkoły powszechnej w 6 salach. Towarzystwo Gniazd Sierocych organizuje prócz tego Dom Dziecka obliczony na 30 sierot i półsierot, ofiar terroru hitlerowskiego i liceum ogólnokształcące z powieszczeniem dla wszystkich uczniów.

W okresie letnim sale budynku zapełniły się gwarem małych wczasowiczów, którzy przyjechali tu po zdrowie, słońce i radość. Z żalem opuszczały one mury pilickiego gmachu, w którym znalazły troskliwą opiekę i atmosferę prawdziwej serdeczności. W pożegnaniu 350 sierot ostatniego turnusu wziął udział wojewoda tow. dr Pasenkiewicz, kurator Towarzystwa Gniazd Sierocych tow. Brablec, dyrektor Ośrodka tow. Welczer i przedstawiciel Kuratorium OSK. Wdzięczność dzieci za troskę i opiekę, jakiej doznały w czasie swego pobytu w ośrodku była żywym dowodem dobrej i słusznej pracy Towarzystwa, które dla sierot w wielu wypadkach zastąpiło opiekę rodzicielską.

Jesteśmy przekonani, że najbliższe prace Towarzystwa a m. in. uruchomienie Domu Dziecka w Ośrodku, które nastąpi jeszcze w bieżącym miesiącu, przyniosą niemniejsze od poprzednich sukcesy.

Z działalności Tow. Przyj. Polsko-Radzieckiej w Przemyślu

PRZEMYŚL (z. k.) — Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej założone w Przemyślu w ubiegłym roku rozpoczęło swą działalność na terenie zaledwie jednego koła zorganizowanego przy Starostwie Powiatowym pod przewodnictwem wicestarosty mgr. Felczyńskiego. W ciągu roku Towarzystwo rozszerzyło swą działalność na przestrzeni całego miasta i powiatu. Dziś towarzystwo liczy już ponad 600 członków zorganizowanych w 8 kołach miejskich i 14 kołach gminnych. Koła miejskie dla celów odczytowych i imprezowych mają pomieszczenie w świetlicy Zw. Zaw. P. P.

W ramach akcji wymiany kulturalnej ostatnio urządzono tu dwie wystawy oraz odczyt o muzyce rosyjskiej. Prelekcję o Czajkowskim z bogatą ilustracją muzyczną wygłosił [illegible].

9 tys. ha nowych lasów

Odbudowa gospodarki leśnej w pow. przemyskim

PRZEMYŚL (z.k.) — W bieżącym tygodniu odbyły się w nadleśnictwach Hołubla i Bircza pow. Przemyśl konferencje wszystkich nadleśniczych z udziałem inspektora Kryczki i komisarza ziemskiego Gazdowicza. Konferencje miały na celu omówienie, oraz wytyczenie komisyjne dalszych terenów powiatu przemyskiego pod zalesienie.

W wyniku konferencji ustalono nowe granice polno-leśne i przeznaczono 9 tys. ha. ziemi pod zalesienie. Pracami zalesiającymi objęte zostały grunta wyłącznie nisko wartościowe nie nadające się pod uprawę oraz tereny podgórskie ciężko dostępne. Natychmiast po zakończeniu prac komisyj wszystkie nadleśnictwa przystąpiły do pracy. Systematyczna regulacja gospodarki leśnej w powiecie przemyskim objęta została planem trzyletnim, jako zagadnienie na skalę ogólno-państwową.

Aż do czasów ostatniej wojny, Przemyskie było jednym z najważniejszych obszarów przemysłu drzewnego. Świadczy o tem najdobitniej szereg tartaków rozrzuconych w całym powiecie, z których wiele zostało już uruchomionych.

Pięcioletnia okupacja i rabunkowa gospodarka niemiecka pozostawiła lasy przemyskie zupełnie spustoszone. Młode lasy w powiecie przemyskim to nie tylko sprawa gospodarki leśnej, ale równocześnie sprawa zmniejszenia odłogów o 9 tys. ha.

Szkoła braterstwa i solidarności społecznej

Rozpoczęcie roku szkolnego w szkole TUR w Nowym Sączu

N. SĄCZ (je) — Hymnem TUR rozpoczęli słuchacze szkoły Pracy Społecznej TUR nowy rok szkolny. Ob. K. Ziobro, słuchacz III roku, przemawiając w imieniu kolegów, złożył przyrzeczenie wytrwałej i sumiennej pracy, by stać się godnym i przodownikami pracy oświatowej, społecznej i kulturalnej.

Tow. L. Filipowicz, I sekretarz KP PPR, przemawiając w imieniu Zarządu Pow. TUR i bratnich partii robotniczych, scharakteryzował obecny ustrój społeczno-gospodarczy Polski Ludowej i możliwości dla nauki i awansu społecznego dla ludzi pracy. Podkreślił wartość świadomego i wytrwałego wysiłku dla realizacji polskiej drogi do socjalizmu. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż w bieżącym roku szkolnym ze szkoły Pracy Społecznej wyjdą jej pierwsi absolwenci, którzy przed komisją państwową złożą egzamin dojrzałości. Dyplomy dojrzałości równorzędne dyplomom szkół licealnych, otworzą absolwentom drogę do zajęcia stanowisk w [illegible] instytu[illegible] studiów [illegible] Zespół [illegible] PS TUR [illegible] szczenia w gm[illegible] Pedagogicznego.

Z kolei przemówił dyrektor szkoły tow. Liskiewicz, podając program szkoły i uprawnienia.

Dążymy do tego — oświadczył tow. Liskiewicz — by w słuchaczach rozbudzić dążenia do świadomego stawania się działaczami wśród mas pracujących, partii politycznych, związków zawodowych, spółdzielczości i organizacji młodzieżowych, przez przyswojenie sobie teorii i zasad socjalizmu.

Szkoła wpaja poczucie solidarności i braterstwa wśród ludzi pracy; dąży do pełnego rozwoju jednostki przez uspołecznienie i współdziałanie w gromadzie; rozwija umiejętność pracy zespołowej, głęboką ideowość i poczucie odpowiedzialności; krzewi kult wiedzy nauki i oświaty.

Program swój szkoła realizuje niezależnie od wykładów przez samorząd szkolny, świetlicę i samokształcenie.

Klasa tworzy zbiorową opinię w zakresie osiągania jak najlepszych wyników pracy, w skierowaniu najpilniejszych zadań wychowawczych w odniesieniu nie tylko do swej klasy a także do swego środowiska poza szkołą.

Świetlica to nie tylko miejsce wypoczynku i godziwej rozrywki, to kuźnica pracy oświatowej i artystycznej. Własna biblioteka, licząca obecnie 400 tomów została uruchomiona, niezależnie od biblioteki ruchomej, liczącej 100 tomów. W świetlicy będą wygłaszane referaty dyskusyjne przez grono nauczycielskie, zaproszonych prelegentów i samych słuchaczy. Prasówki umożliwią bliższe kontaktowanie się z aktualnymi zagadnieniami.

Życzymy jej pożytecznej placówce, w chwili wznawiania jej działalności jak największych wyników i apelujemy do władz, partii politycznych, związków zawodowych i organizacji społecznych o trwałą pomoc i opiekę nad szkołą.

Morderstwo o miedzę

NOWY SĄCZ (r. m.) Dwaj rolnicy, Stanisław i Jan Bulandowie w Małkowej pod Nowym Sączem pobili miedzą swego sąsiada Franciszka Stawiarskiego, który wskutek doznanych obrażeń zmarł. Tłem morderstwa były porachunki sąsiedzkie o miedzę. Obaj Bulandowie osadzeni zostali w areszcie sądowym do dyspozycji prokuratora.

Wzywamy do współzawodnictwa!

KRAKÓW (yl) — W wyniku propagandy prasowej Miejskiego Komitetu PPS w Krakowie I Centralne Warsztaty Uzbrojenia odpowiedziały masową prenumeratą prasy partyjnej. Na 106 członków zaprenumerowano 111 egzemplarzy „Naprzodu" i „Robotnika", oraz 25 periodyków tj. „Lewy Tor", „Przegląd Socjalistyczny" i „Tydzień Robotnika".

Osiągnąwszy 136 czasopism prenumerowanych przez 136 członków organizacji towarzysze z I Centralnych Warsztatów Uzbrojenia wzywają wszystkie Komitety fabryczne do podjęcia akcji współzawodnictwa w [illegible] prasy socjalistycznej.

Reorganizacja MRN w Muszynie

MUSZYNA (J. e) — Życie wartkim nurtem idzie naprzód. Zmieniają się czasy, zmieniają się ludzie. Po dłuższym czasie zrozumiała to i Muszyna, to piękne uzdrowisko nad Popradem, przez wojnę ciężko okaleczone. Nie można dziś pozwolić, by o Muszynie zapomnieli, zwłaszcza ci, którzy jej dla zdrowia swego potrzebują i dlatego nowi ludzie, których partie polityczne do Miejskiej Rady Narodowej wydelegowały, przypomną znów Muszynę całemu społeczeństwu swoją pracą nad podniesieniem jej do poziomu europejskiego uzdrowiska.

Wybrany przez nową Radę burmistrz tow. Kler Marian, sprężysty organizator i wytrawny społecznik, dołoży w gronie energicznego zarządu miasta, wszelkich starań, by w przyszłym sezonie Muszyna gościła u siebie liczne rzesze ludzi pracy, którym bogate źródła Muszyny przywrócą siły życiowe.

Mamy nadzieję, iż „muszynianka" stanie się wkrótce dostępem dla wszystkich ludzi jej potrzebujących.

Dożynki w Płaszowie

Dzielnica, która nie rezygnuje z wiejskich tradycji

KRAKÓW (dl) — Dzielnica Krakowa Płaszów chcąc podtrzymać tradycję uroczystości dożynkowych urządziła 5 bm. wspaniałe dożynki zorganizowane przez Koło Przyjaciół Harcerzy w Płaszowie i przy współudziale Komitetów PPR i PPS.

Pogoda dopisała, toteż niemal wszyscy mieszkańcy tej dzielnicy, chłopi i robotnicy przybyli, aby dać wyraz swej radości z doskonałych zbiorów i nacieszyć się we wspólnej zabawie ludowej.

Po defiladzie młodzieży przemówili ob. Łączny imieniem Komitetu Organizacyjnego, ob. Pazerniczny z ramienia PPR i ob. Nagwizda z ramienia PPS. Po czym grupa młodzieżowa w strojach krakowskich odśpiewawszy dożynkowe pieśni złożyła wspaniale uwity wieniec z kłosów wszystkich zbóż gospodarzom zamieszkałym w dzielnicy a przedstawicielom Partii specjalne wieńce dożynkowe, wyśpiewując swoje prośby i potrzeby dzielnicowe.

Następnie przy dźwiękach kapeli odtańczone zostały tańce narodowe. Poszczególne grupy taneczne były gorąco oklaskiwane. Po części oficjalnej odbyła się zabawa ludowa, która trwała do późna w noc.

Dożynki w Komorowicach

BIAŁA (yl). — Gromada Komorowice święciła uroczyście w ubiegłą niedzielę doroczne święto wsi polskiej — „Dożynki". W godzinach popołudniowych przez wioskę przeciągnął barwny korowód wozów dożynkowych, przedstawiających poszczególne etapy pracy rolnika. Następnie do zebranych przemówił gospodarz Gminy tow. Karol Kraus, podkreślając nowe znaczenie dzisiejszego święta w okresie zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego.

W imieniu partii politycznych przemawiał tow. Kamiński, charakteryzując układ gospodarczy wsi, wskazując na stale toczącą się walkę klasową między biednym i bogatym chłopem, oraz omawiając szeroko konieczność uspołecznienia produkcji rolnej.

Uroczystość zakończyły liczne imprezy artystyczne, których wykonawcami byli mieszkańcy Gromady Komorowice.

Egzaminy wstępne na Wydział Humanistyczny UJ

Egzamin wstępny dla kandydatów na I rok studiów na Wydziale Humanistycznym UJ odbędzie się w piątek 10 bm. o godz. 8. Zbiórka wszystkich kandydatów o godz. 7,45 przed Dziekanatem Wydziału Humanistycznego U. J.

KOMUNIKATY

ZEBRANIE RAD ZAKŁADOWYCH

W dniu 10 września br. o godz. 16.30 odbędzie się Zebranie Rad Zakładowych i Delegatów Związku Zawodowego Prac. Przem. Spożywczego, Oddział w Krakowie, w lokalu OKZZ, Rynek Główny 34 II p. na lewo.

KURS MODNIARSTWA

rozpoczyna Liga Kobiet 9 września br. we czwartek godz. 16. Są jeszcze 3 miejsca wolne.

Zgłoszenia Sekretariat 1 Maja 1. Również są 4 miejsca wolne na rannym kursie kroju i szycia.

MIEJSKI ZARZĄD LIGI KOBIET

zawiadamia, że w dniu 9.9. 1948 r. o godz. 17.30 odbędzie się zebranie Zarządów Kół Dzielnicowych i członkiń w sali przy ul. Karmelickiej 5a.

Wyniki szkolenia marksistowskiego

miejskich komitetów PPS i PPR

KRAKÓW (yl). — W toku akcji szkolenia międzypartyjnego prowadzonej przez Miejski Komitet PPS i PPR w Krakowie zorganizowano w miesiącu sierpniu 18 kursów, z czego 15 na zakładach pracy a 3 w Komitetach Dzielnicowych. Ogół na ilość słuchaczy wyniosła 12[illegible] osób, z czego 398 z PPS i 8[illegible] z PPR, co wynosi 60 - 75 proc. stanu członków poszczególnych ogniw organizacyjnych.

Wydział Szkoleniowy obu partii robotniczych zaplanował [illegible] wzmożenie szkolenia [illegible] partyjnego, wychodząc [illegible], iż każdy członek Partii winien [illegible] mocne podstawy teoretyczne na gruncie marksizmu-leninizmu.

Duża [illegible] na kursach, oraz ich popularność [illegible] mienie klasy robotniczej [illegible] nie ściśle związanie praktyki z teorią może stać się skuteczną bronią w zaostrzającej się walce klasowej i gwarancją osiągnięcia ostatecznego celu tj. realizacji ustroju socjalistycznego w Polsce.

Nowe Koło PPS w Mikuszowicach

BIELSKO (yl) — W Mikuszowicach koło Bielska odbyło się zebranie organizacyjne koła PPS przy nowo utworzonej dyrekcji Funduszu Wczasów Pracowniczych KCZZ. W zebraniu wziął udział przedstawiciel Powiatowego Komitetu tow. [illegible], oraz inicjator zebrania tow. dyr. Przybylik.

W referacie na temat sytuacji po[illegible] i historii naszej Partii dokonano wyboru władz nowopowstałej organizacji.

Zakończenie woj. kursu dla prelegentów PPS i PPR

KRAKÓW (yl). — W [illegible] czystego zakończenia 2-tygodniowego kursu szkolenia międzypartyjnego, który zgromadził 87 aktywistów z obu partii robotniczych. Na uroczystość przybyli sekretarze Komitetów Wojewódzkich PPS i PPR tow. Machno i tow. Starzec, tow. Ćwiertniak i Ciepielowa, członkowie Komisji Wojewódzkiej szkolenia międzypartyjnego, oraz kierowniczka kursu tow. Zemankowa.

Do zebranych przemówił tow. Machno, tow. Starzec i tow. Zemankowa.

W imieniu kursistów przemawiali tow. Kowalcz i Adamski. Odśpiewaniem hymnów robotniczych zakończono uroczystość.

Jubileusz 10-lecia AKS-Czyżyny

KRAKÓW (AKS) — W ostatnią niedzielę Czyżyny obchodziły uroczystość 10-lecia miejscowego AKS, przy współudziale przedstawicieli władz sportowych z kpt. KOZPN-u mgr. Zastawniakiem na czele.

Po oficjalnych przemówieniach i referacie sekretarza klubu przedstawiającego historię klubu ob. [illegible] Zastawniak w serdecznych słowach życzył Jubilatowi dalszego rozwoju i dalszych sukcesów sportowych.

Po [illegible] tańcach ludowych [illegible] przez [illegible] [illegible] klubu, odbyło się defilado wszystkich zawodników AKS Czyżyny, po czym rozegrano towarzyskie spotkanie pomiędzy AKS-em Czyżyny, a A-klasowym Dąbskim, które zakończyło się zasłużonym zwycięstwem Jubilata w stosunku 3:1.

Proces okupacyjnych burmistrzów Krzeszowic

KRAKÓW (WW) — Onegdaj przed Sądem Okręgowym w Krakowie rozpoczął się proces przeciwko kolejno po sobie urzędującym w okresie okupacji burmistrzom miasta Krzeszowic Dzieciechowiczowi i Kochańskiemu.

Akt oskarżenia zarzuca obu oskarżonym rozliczne przestępstwa od łapownictwa aż do brania udziału w egzekucjach na ludności polskiej włącznie.

Rozprawa, do której w charakterze świadków powołano około 80 osób trwać będzie kilka dni.

Samobójstwo łodzianki w hotelu krakowskim

KRAKÓW (WW) — Lekarz Pogotowia Ratunkowego zawezwany został onegdaj do Hotelu Europejskiego przy ul. Lubicz 5, gdzie stwierdził śmierć na skutek przypuszczalnego zatrucia luminalem Wiśniewskiej Heleny lat 21, zamieszkałej w Łodzi.

Dożywotnie więzienie za okradanie towarzyszy niedoli

KRAKÓW (WW). Sąd Okręgowy w Krakowie skazał 7 bm. na karę dożywotniego więzienia i utratę praw na zawsze Ludwika Morawca, urodzonego w Rudzinkowie, powiat Tarnowskie Góry z zawodu nauczyciela.

Przewód sądowy udowodnił, że oskarżony pełniąc funkcję zastępcy blokowego w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu znęcał się nad więźniami, systematycznie okradał ich z żywności oraz współpracował z władzami niemieckimi.

CO * GDZIE * KIEDY

TEATR MIEJSKI im. Słowackiego — godz. 19 — „Owcze źródło" Lope de Vegi.

MIEJSKI STARY TEATR — duża sala — godz. 19 — „Archipelag Lenoir" Salacrou. Mała sala — godz. 19.15 — „Seans" Cowarda.

OPERETKA — godz. 19.30 — „Domek Trzech Dziewcząt".

TEATR MŁODEGO WIDZA RTPD (Scala) — godz. 10.30 — „Panna Mężatka".

KINA

WANDA: Zielona lata. ŚWIT: Cygańska miłość. GDAŃSK: Mężczyzna w jej życiu. WOLNOŚĆ: Aleksander Newski. APOLLO: Lekkomyślna siostra. SZTUKA: Siedmiu śmiałych. UCIECHA: Miasto bezprawia, WARSZAWA: Cygańska miłość.

Początek seansów: Świt — godz. 15, 17.30 i 20. Sztuka — 15, 17.15 i 19.30, Apollo — 16.30, 17.45 i 20. Wanda — godz. 15, 17.30 i 20.00. We wszystkich pozostałych kinach godz. 16, 18 i 20.

KINO AKTUALNOŚCI: Nadsowia, Polska Kronika Filmowa, List, Konik Morski, Tonny Tucker z orkiestrą.

KINO OŚWIATOWE: Program aktualności.

DYŻUR LEKARZA POŁOŻNIKA

Ubezpieczalni Społecznej 9.9. dr Szelc Stanisław, Kopernika 23, tel. 546-30, 507-39.

[illegible]

RADIO

5.00 Pobudka muzyczna; 6.15 Dziennik poranny; 6.30 Muzyka poranna; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 13.00 Muzyka obiadowa. 14.30 Koncert życzeń; 15.00 Wiadomości Polski Południowej; 17.00 „Suita bułgarska"; 18.10 Koncert Orkiestry P. R.; 19.15 Muzyka operowa; 23.10 Muzyka taneczna; 23.30 Hymn, koniec audycji.

Sprawa befsztyka:

(Dokończenie ze strony 4)

ciągu lipca od 10 do 25 procent. Minimum życiowe, którego domaga się CGT 11.900 franków wystarczy tylko, jeżeli marsz cen ulegnie zahamowaniu. Ludzie nie mogą po prostu związać końca z końcem i w kołach paryskim pasie przemysłowym w ostatnim czasie nawet najzagorzalszy reakcjonista nie przypisuje „obcym agentom". Ani de Gaulle, ani jego własny urzędujący już w permanencji „parlament 150 działaczy RPF-owskich, ani żaden rząd pseudokoalicyjny ani min. Marshall nie potrafią rozwiązać tego, co krótko się to jako „kwestia befsztyka", który ma zastąpić „kurę w garnku" niezieleny" Henryka IV. Jak można rozwiązać podstawowe zagadnienie codziennego życia 40 milionów Francuzów, gdy siła kupna spadła o 50 proc. w porównaniu z okresem przedwojennym, a wskaźnik kosztów życia osiągnął już 1600 i zwyżkuje w dalszym ciągu. Jak może żyć rodzina zarabiająca 11.000 franków gdy kilogram owego befsztyku kosztuje 600 franków. ... żyć natomiast ci, którzy w pierwszych sześciu miesiącach tego roku zarobili na kieszeniach i żołądkach robotnika i chłopa 400 miliardów franków.

Tak więc niezbyt różowe perspektywy otwierają się przed efemerycznymi gabinetami. Trzecia siła, a za czej jej resztki będą mimo to grały na czas, bo wybory zmiotą ten twór z powierzchni politycznej. Gen. de Gaulle ... grał przeciw czasu. ... zaś będzie przegrana ...

Lyr.

Dziś - dzień lokalnych derbów w Klasie Państwowej

KATOWICE — W dniu dzisiejszym poraz drugi w tegorocznych mistrzostwach nasi „ligowcy" wystąpią w pełnym komplecie w dzień powszedni, aby w walce z lokalnymi rywalami rozegrać dalszą pełną rundę o mistrzostwo Klasy Państwowej. Rozegrana w podobnych warunkach wiosenna runda, zgromadziła na boiskach rekordową ilość widzów (w Chorzowie ponad 35 tys.). Podobnie będzie i dziś, gdyż zapowiedź spotkań o charakterze „świętej wojny" w rodzaju Ruch — AKS ... Śląsku, czy Wisła—Cracovia w Krakowie lub też Legia — Polonia w W-wie powoduje, że na boiskach pojawiają się ludzie, którzy już dawno zerwali rozbrat ze sportem, a których galwanizuje wiadomość o meczu ich ukochanego niegdyś faworyta ze „znienawidzonym" ... sowym rywalem.

Kalendarzyk prasowy ... następujące mecze: (w nawiasach wynik ostatniego spotkania i sędzia dzisiejszego meczu): w Warszawie: Legia—Polonia (1:0 ob. Aleksandrowicz); w Krakowie: Cracovia—Tarnovia (1:1 ob. Mohyla); w Chorzowie: Ruch—AKS (2:0 ob. Grabiec); w Poznaniu: Warta—ZZK (0:2 ob. Fischer); w Łodzi: ŁKS — Widzew (6:2 ob. Szperling); w Rybniku: Rymer—Polonia Byt. (1:3 ob. Wiśniński).

Mecz Wisła—Garbarnia, został rozegrany w dniu wczorajszym i wynik jego podajemy na innym miejscu.

Jeżeli trudną jest rzeczą typować wyniki w normalnych meczach ligowych, to stawianie horoskopów w tego rodzaju spotkaniach jest tylko kwestią intuicji, a nie analizy rzeczywistych składników wartości przeciwników. Z tych względów powstrzymujemy się dzisiaj od typowania zwycięzców. Powrócimy do ... okazji ... najbliższej rundy ligowej.

którą będziemy czekać aż do 26 września, gdyż piłkarze nasi będą mieli dwutygodniową przeprawę, w czasie której rozegrają międzypaństwowe spotkanie o puchar Bałkańsko-Środkowo-Europejski z Węgrami (19 bm. w Warszawie) oraz zaległe mecze międzyokręgowe z cyklu gier o puchar im. ś. p. J. Ka...

Puchar Davisa zimuje w Ameryce

NOWY JORK. Tenisiści amerykańscy rozgromili swoich australijskich przeciwników w finałowym spotkaniu o puchar Davisa w stosunku 5:0. Dwa ostatnie spotkania w grze pojedynczej przyniosły ... zwycięstwa reprezentantom USA: Schroeder pokonał Australijczyka Sidwella 6:2, 6:1, 6:1, a pierwsza rakieta Ameryki Parker Pajkowski wygrał z Quistem 6:2, 6:2, 6:3.

Wyniki spotkań z pierwszych dwóch dni były następujące: Parker (USA pokonał Sidwella (Australia) 6:3, 6:4, 6:4. Schroeder (USA) zwyciężył Guisa (Australia) 6:3, 3:6, 6:0, 6:0; w grze podwójnej para amerykańska Talbert i Mulloy pokonała Australijczyków Sidwella i Longa w 4 setach 8:6, ... 7:5.

Spotkanie, które odbyło się na kortach Firest Hills wykazało zdecydowaną supremację tenisa amerykańskiego, który mimo ciągłego ubytku czołowych swoich zawodników, powiększających rok rocznie kadry zawodowców, dysponuje stale licznymi i utalentowanymi rezerwami i stanowi w tej chwili klasę dla siebie. Dowodem tego jest fakt, że finalista międzystrefowy pucharu Davisa — Australia zdobyła w meczu z USA zaledwie dwa sety i nikły stosunek gemów 56:102.

Przygotowania do meczu z Węgrami

Obóz kondycyjny w Otwocku i mecz sparringowy w Katowicach

WARSZAWA. (SAP) — Zarząd PZPN postanowił przed meczem z Węgrami urządzić obóz kondycyjny dla piłkarzy, przewidzianych do pierwszej reprezentacji państwowej. Zawodnicy zostaną skoszarowani w Otwocku, gdzie pod opieką trenera związkowego, ob. W. Kuchara, przebywać będą od 14 do 19 b. m.

We środę, 15 b. m., odbędzie się w Katowicach mecz sparringowy pomiędzy reprezentacją „Orląt" a reprezentacją B. Po meczu tym kapitan PZPN ob. Alfus ustali ostateczne składy obu jedenastek na spotkanie z Węgrami w Budapeszcie i Łodzi.

Węgrzy awizują skład na Warszawę

BUDAPESZT (SAP) — Węgierski Zw. Piłki Nożnej wybierze ostateczną jednostkę na mecz z Polską następujących zawodników: bramkarze: Nenni, Toth Gyorgy, obrońcy: Rudas, Kovacs II, Balogh II, pomocnicy: Kispeter, Bozsik, Börzsei, Zakarias, Nagymarosi, Horvath, napastnicy: Egresi, Koscis, Hidegkuti, Szusza, Puskas, Horvath

NOWINY LITERACKIE

Katowice - Opole - Wrocław w lekkoatletyce

WROCŁAW. W sobotę dnia 11 bm. rozegrany zostanie na stadionie olimpijskim ciekawy trójmecz lekkoatletyczny Katowice—Opole—Wrocław który zgromadzi na starcie najlepszych lekkoatletów Polski z Adamczykiem Kiszką Flakiewiczem i Hejducką na czele. Zawody te będą ostatnim egzaminem przed wyjazdem lekkoatletów polskich na Igrzyska Bałkańskie.

Czy wiecie że...

... znany czechosłowacki zespół ...

... na mecz bokserski Łódź—Praga, który się odbędzie w dniu 14 bm. w Łodzi, reprezentacja Łodzi składać się będzie z zawodników Stasiak, ..., Marcinkowski, ..., Olejnik, Trzęsowski, ...arski i Joskóła.

... w międzypaństwowym ... meczu tenisowym Francja pokonała Hiszpanię 6:3, a dwa ostatnie spotkania w grze pojedynczej dały następujące wyniki: Borotra (Francja) — Bartroli (H) 6:2, 6:2 i ... — Cochet (Fr.) 6:3 i 6:2.

... XIV Igrzysk Olimpijskich ... jest wykonany w technikolorze i obejmuje ponad 2 tys. ... taśmy. Wyświetlenie filmu trwa 2 godziny i 10 minut.

... menażerowie angielscy dokładają wszelkich starań, by namówić Joe Louisa do jeszcze jednej walki w obronie tytułu mistrza świata z mistrzem Imperium Brytyjskiego—Woodcockiem, a spotkanie to miałoby miejsce w Londynie, w czerwcu 1949 r.

... Polskie Kolegium Sędziów postanowiło wykluczyć z liczby sędziów piłkarskich Romanowskiego Bronisława (Łódź) i Graboraldana (Poznań) za przekroczenie paragrafu 21 regulaminu PKS.

... w dniu wczorajszym ... Londyn 50 ... z ogólnej liczby 6 000, którzy brali udział w tegorocznej londyńskiej Olimpiadzie. Byli to reprezentanci ...

—o—

... za niewłaściwe zachowanie się na kolarskich mistrzostwach świata Włoski Związek Kolarski postanowił zdyskwalifikować na okres 2-miesięczny dwóch mistrzów Włoch —Fausto Coppi i Gino Bartali.

Co słychać w Zagłębiu?

W dniach 2 i 3 października rozegrany zostanie międzymiastowy turniej piłkarski o puchar im. Bluszcza. W pierwszym dniu turnieju Czeladź spotka się z Będzinem w Czeladzi a Dąbrowa Górnicza z Sosnowcem w Dąbrowie G. Finały rozegrane zostaną w dniu 3 października w Sosnowcu.

— Zarząd ZOZPN na ostatnim posiedzeniu rozpatrzył odwołanie ZZK Strzemieszyce w sprawie dyskwalifikacji gracza pierwszej drużyny Cichopka. Gracz ten został zdyskwalifikowany na trzy lata za rozmyślne uderzenie sędziego piłką po zawodach. Przeprowadzone dochodzenie wykazało, że Cichopek w sprawie znieważenia sędziego zamieszany został niesłusznie wobec czego kara została mu darowana. Obecnie ustala się nazwisko właściwego sprawcy uderzenia arbitra.

— W dniu dzisiejszym rozpoczynają się na Stadionie „Unii" w Sosnowcu treningi t. zw. „orląt", to jest zawodników specjalnie utalentowanych, w wieku od 18—22 lat. Treningi odbywać się będą dwa razy tygodniowo w każdy wtorek i czwartek w ciągu sześciu tygodni pod kierownictwem trenera PNZP, b. gracza Pogoni lwowskiej, Kuncewicza z Bytomia.

Zainteresowanie treningami jest ogromne o czym świadczy duża ilość zgłoszonych zawodników ze wszystkich klubów zagłębiowskich.

R 16637

Z SPORTU

„Elektryczność" W-wa Mistrzem Polski w piłce wodnej

Podajemy wyniki rozegranej we Wrocławiu II rundy mistrzostw Ligi Waterpoolowej.

„Elektryczność" — „Polonia" (Bytom) 3:1 (1:0). Gra bardzo żywa i ciekawa. „Elektryczność", która jest faworytem na mistrza Polski, miała przez cały czas meczu przewagę, zdobywając bramki przez Karpińskiego (z wolnego) i Gumkowskiego — 2. Dla „Polonii" honorową bramkę zdobył Zemyr.

KSZO (Ostrowiec) — „Cracovia" 1:0 (1:0). Gra toczyła się przy zdecydowanej przewadze drużyny Ostrowca, która jedyną bramkę zdobyła przez Maciejowskiego.

„Pogoń" (Katowice) — AZS (Wrocław) 6:1 (2:0). Do przerwy gra zupełnie równorzędna. Po przerwie Wrocławianie opadają z sił i „Pogoń" uzyskuje zdecydowaną przewagę. Bramki zdobyli: dla „Pogoni" Szędzielorz — 2, Szczepański i Pracla — po 1. Dla AZS — Kopał.

W drugim dniu mistrzostw rozegrano dalsze spotkania, które przyniosły następujące wyniki:

„Pogoń" (Katowice) — „Polonia" (Bytom) 2:1 (1:0). Gra przez cały czas równorzędna z nieznaczną przewagą „Pogoni", która zdobyła bramki przez Procela i Kałużę. Dla „Polonii" bramkę uzyskał Kowalski.

AZS (Wrocław) — „Cracovia" 0:0. Mecz ten miał wielkie znaczenie dla drużyny AZS, gdyż w wypadku przegranej Wrocławianom groził spadek do drugiej linii. Do pełnej emocji w walce uzyskano wynik remisowy, dzięki czemu drużyna wrocławska uchroniła się od spadku z Ligi.

„Elektryczność" — KSZO (Ostrowiec) 5:3 (3:1). Krocząca od zwycięstwa do zwycięstwa drużyna „Elektryczność" (Warszawa) pokonała w pięknym stylu KSZO (Ostrowiec) w stosunku 5:3 (3:1). Bramki zdobyli: Karpiński — 3, Gumkowski i Zgoda — po 1. Dla KSZO — Rybkowski, Kierysz i Ul — po 1.

W trzecim dniu uzyskano następujące wyniki: „Elektryczność" — „Pogoń" 2:1 (1:0). Szczęśliwe zwycięstwo „Elektryczności", która dzięki temu zdobyła tytuł mistrza Polski na rok 1948. Gra cały czas równorzędna, a nawet z lekką przewagą „Pogoni". Bramki zdobyli: dla „Elektryczności" Gumkowski i Karpiński, dla „Pogoni" Szendzielorz.

W drugim spotkaniu drużyna KSZO (Ostrowiec) zwyciężyła wrocławski AZS w stosunku 3:2 (1:1). Niezasłużona porażka wrocławian, ... Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kierysz, Ul i Rybkowski, dla AZS-u: Sznajder i Kopral.

„Polonia" (Bytom) — „Cracovia" 4:0 (2:0) zdecydowane zwycięstwo „Polonii", która przeważa przez cały czas meczu. Bramki zdobyli Gajdzikiewicz — 3 i Zemyr — 1.

Igrzyska Bałkańskie

SOFIA — W niedzielę rozpoczęły się w Sofii Igrzyska Bałkańskie i Środkowoeuropejskie w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich.

Na starcie stanęły reprezentacje: Bułgarii, Czechosłowacji, Jugosławii, Polski, Rumunii, Węgier i Triestu.

Polska drużyna zarówno męska jak i kobieca zastartowały w turnieju pomyślnie, wygrywając z Bułgarią.

W spotkaniu drużyn męskich Polska po b. zaciętej walce wygrała z Bułgarią 3:2 (10:15, 15:11, 12:15, 16:14, 16:14).

W spotkaniu dużyn kobiecych Polska zwyciężyła Bułgarię 2:1 (3:15, 15:2, 15:5).

SOFIA. — W dalszym ciągu Igrzysk Bałkańskich i Środkowoeuropejskich w piłce siatkowej drużyny Polski męska i żeńska przegrały swe mecze z Czechosłowacją.

Drużyna żeńska Czechosłowacji zrewanżowała się za porażkę w Warszawie, wygrywając 2:1. Spotkanie drużyn męskich wygrali Czesi 3:0.

W pozostałych spotkaniach Jugosławia pokonała Rumunię 3:0 w spotkaniu drużyn męskich i 2:0 w spotkaniu drużyn kobiecych.